

Sygn. akt II Ca 679/17

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2018r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Małgorzata Dasiewicz - Kowalczyk (spr.)

Sędziowie Sędzia SO Marek Kurkowski

Sędzia SO Piotr Jarmundowicz

Protokolant: Wojciech Langer

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2018r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą we W.

przy udziale (...) S.A. w K.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawcy i zażalenia uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu

z dnia 13 marca 2015r.

sygn. akt VI Ns 85/12

p o s t a n a w i a:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie II w ten sposób, że zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania 257 zł kosztów postępowania;

II. oddalić apelację;

III. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania 690 zł kosztów postępowania apelacyjnego, zażaleniowego i kasacyjnego.

SSO Małgorzata Dasiewicz – Kowalczyk SSO Marek Kurkowski SSO Piotr Jarmundowicz

Sygn. akt II Ca 679/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 13 marca 2015r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu oddalił wniosek o ustanowienie za wynagrodzeniem służebności przesyłu na nieruchomościach należących do wnioskodawcy (pkt I), oraz oddalił wniosek uczestnika postępowania o zasądzenie od wnioskodawcy na jego rzecz kosztów postępowania (pkt II).

Rozstrzygnięcie swoje Sąd Rejonowy wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

(...) Sp. z o.o. S.K. we W. jest właścicielem nieruchomości położonej we W., w obrębie K., w rejonie ul. (...) oznaczonej geodezyjnie, jako działki nr: (...), arkusz mapy nr 1 oraz nr: 8/7 i 10, arkusz mapy nr 2, dla których Sąd Rejonowy dla Wrocławia -Krzyków, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze (...); jest także właścicielem nieruchomości położonej we W., w obrębie K., w rejonie ul. (...) oznaczonej geodezyjnie, jako działki nr: (...), arkusz mapy nr 2, dla której Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze: (...). Do dnia 30.12.2003 r. nieruchomości te stanowiły własność Skarbu Państwa. Na nieruchomości wnioskodawcy posadowiona jest infrastruktura elektroenergetyczna, którą stanowi linia wysokiego napięcia nr (...) 110 kV, wybudowana przez poprzednika prawnego uczestnika na mocy decyzji wywłaszczeniowej z dnia 19.07.1967 r., wydanej na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Dnia 30.01.1968 r. wydana została decyzja o uznaniu nadesłanego projektu technicznego skrzyżowania rzeki Ś. z linią energetyczną 110 kV do (...) za podstawę wydania pozwolenia stanowiącego integralną część tej decyzji oraz w związku z tym udzielono Zakładowi (...) we W. pozwolenia wodnoprawnego na przeprowadzenie nad wodą rzeki Ś. w kilometrze 12 + 850 linii wysokiego napięcia 110 kV do Głównego Punktu Zasilającego, zgodnie z projektem. Dnia 6.07.1968 r. wydano pozwolenie na wykonywanie robót budowlanych. Aneks z 31.05.1968r. ustalono szczegółową budowę linii napowietrznej 110 kV do (...). Zakończenie budowy linii i jej przekazanie do eksploatacji nastąpiło w dniu 30 października 1968 r. Dopełniono wszelkich wymogów prawnych związanych z projektowaniem i odbiorami, a linia jest eksploatowana nieprzerwanie do chwili obecnej, w tym m.in. dokonywane są jej oględziny i przeglądy, pomiary skuteczności ochrony przeciwporażeniowej, pomiary rezystancji uziemień przewodów odgromowych. Uczestnik postępowania na skutek wielokrotnych przekształceń tak formy prawnej, jak i firmy, jest następcą prawnym Zakładu (...). Przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) istniało do przekształcenia w spółkę Zakładu (...) S.A. w roku 1993, zgodnie z zarządzeniem Nr (...), wydanym przez Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993 r., mocą Aktu Notarialnego z dnia 12 lipca 1993 r., repertorium A (...), sporządzonego przez Notariusza T. J. w Kancelarii Notarialnej w W.. Następnie przedsiębiorstwo państwowe – Zakład (...), został przekształcony w Zakład (...) S.A., a następnie w (...) S.A., która w dalszej kolejności zmieniła nazwę na (...) S.A., a dalej – na (...) S.A. Z dniem 1 września 2011 r. uczestnik przyjął obecną nazwę (...) S.A. Sąd I instancji ustalił także, że wnioskodawca zlecił rzeczoznawcy majątkowemu sporządzenie wyceny wartości prawa służebności przesyłu. Ekspertyza taka została sporządzona w czerwcu 2011 r. Rzeczoznawca określił wartość prawa służebności przesyłu na kwotę 2.216.618,00 zł. Wnioskodawca pismem z dnia 18.07.2011 r. zwrócił się do (...) S.A. Oddział we W. o ustanowienie na wskazanych wyżej działkach na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego służebności przesyłu za wynagrodzeniem w wysokości 2.216.618,00 zł, jak również domagał się zapłaty odszkodowania z tytułu bezumownego użytkowania w kwocie 645 909 zł. (...) S.A. we W. pismem z 25.08.2011 r. wskazała, że doszło do zasiedzenia służebności przesyłu i brak podstaw dla uwzględnienia żądań wnioskodawcy.

W oparciu o poczynione ustalenia faktyczne, Sąd Rejonowy uznał, iż wniosek o ustanowienie służebności nie zasługiwał na uwzględnienie, bowiem uczestnik postępowania podniósł skutecznie zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu. Sąd Rejonowy wskazał, iż art.172 k.c. w brzmieniu obowiązującym do noweli wprowadzonej w dniu 1 października 1990 r. stanowił, że posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dziesięciu, jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat dwudziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Ustawą z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny dotychczasowe terminy zasiedzenia uległy wydłużeniu. Nowe dłuższe terminy zasiedzenia mają – ze względu na istotę i charakter zasiedzenia, zastosowanie do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie ustawy z 28 lipca 1990 r. jedynie wtedy, gdy termin zasiedzenia (10, 20-letni) nie upłynął przed dniem 1 października 1990r. Według Sądu pierwszej instancji instalacja elektroenergetyczna przebiegająca przez działkę wnioskodawców stanowi trwale i widoczne urządzenie, o którym mowa w art. 184 dekretu Prawo rzeczowe i art. 292 k.c. Jest to, bowiem obiekt skonstruowany przez człowieka i posadowiony w ten sposób, że może być spostrzeżony bez najmniejszego problemu. Sąd wskazał, iż nie był również kwestionowany fakt, że poprzednicy wnioskodawcy w sposób nieprzerwany korzystali z urządzeń przesyłowych posadowionych na gruncie wnioskodawcy. Sąd wskazał również, iż przed wejściem w życie art. 305¹ k.c. zgodnie z ustalonym już orzecznictwem Sądu Najwyższego

dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa. Ustanowiona na rzecz przedsiębiorstwa służebność gruntowa lub nabyta przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia taka służebność, jako prawo korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie związanym z działaniem tego przedsiębiorstwa (art. 285 k.c.), odpowiada funkcji i treści nowo kreowanej służebności przesyłu. Tak jak dla ustanowienia na rzecz przedsiębiorcy lub nabycia przez przedsiębiorcę w drodze zasiedzenia służebności przesyłu, tak i dla ustanowienia na rzecz przedsiębiorstwa lub nabycia przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, bezprzedmiotowe jest oznaczenie nieruchomości władnącej. Wyraźnie przy tym należy odróżniać od siebie te dwie instytucje prawne – służebność przesyłu oraz służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Oba prawa posiadają wprawdzie podobną treść oraz pełnią te same funkcje, nie oznacza to jednak, by można było je utożsamiać. Sąd wskazał, iż przy rozpoznawaniu wniosku przedsiębiorcy przesyłowego o stwierdzenie nabycia służebności przez zasiedzenie i ocenie, jaką długość okresu niezbędnego do zasiedzenia należy przyjąć, decydujące znaczenie ma istnienie dobrej bądź złej wiary w momencie objęcia w posiadanie nieruchomości (służebności) oraz wynikające z przepisu art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary posiadacza. Istotna jest przy tym jedynie dobra wiara na początku okresu posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności. Jej utrata w czasie trwania posiadania nie ma dla zasiedzenia znaczenia. Dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego. Sąd pierwszej instancji zważył, że na nieruchomości wnioskodawcy posadowiona jest infrastruktura elektroenergetyczna – linia wysokiego napięcia nr (...) 110 kV, która została wybudowana przez poprzednika prawnego uczestnika na mocy decyzji wywłaszczeniowej z dnia 19.07.1967 r., wydanej w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Zakończenie budowy linii i jej przekazanie do eksploatacji nastąpiło w dniu 30 października 1968r. W ocenie Sądu Rejonowego w zakresie, w jakim przebiega linia po nieruchomości wnioskodawcy, należącej w 1967 r. do Skarbu Państwa, nie było konieczne wydanie w stosunku do tej nieruchomości decyzji wywłaszczeniowej, natomiast decyzja taka mogła być wydana i wywoływała trwałe skutki wobec kolejnych właścicieli nieruchomości. Nawet jednak przy przyjęciu wadliwości decyzji, co jednak w ocenie Sądu pierwszej instancji nie ma miejsca, nie powoduje to jednak nielegalności inwestycji, która powstała za zgodą Skarbu Państwa, który jednocześnie, w istocie był inwestorem. Dopełniono nadto wszelkich wymogów prawnych związanych z projektowaniem i odbiorami, a linia jest eksploatowana nieprzerwanie do chwili obecnej, co w sprawie nie było kwestionowane. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że przedsiębiorstwa państwowe wykonywały zarząd operatywny majątku Skarbu Państwa. Zgodnie bowiem z art. 128 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1.02.1989 r. socjalistyczna własność ogólnonarodowa (państwowa) przysługuje niepodzielnie Państwu (§ 1). W granicach swej zdolności prawnej państwowe osoby prawne wykonywają w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej (§ 2). Natomiast z dniem 1.02.1989 r. art. 128 k.c. uzyskał brzmienie – własność ogólnonarodowa (państwowa) przysługuje niepodzielnie Skarbowi Państwa albo innym państwowym osobom prawnym. W konsekwencji co najmniej od dnia 1.02.1989 r. przedsiębiorstwo państwowe – Zakład (...) nabywał wszelkie prawa w swoim imieniu, do swego majątku. Co więcej, w orzecznictwie wskazuje się, że państwowa osoba prawna w stosunkach zewnętrznych z osobami trzecimi nawet przed 1.02.1989 r. miała taką pozycję jak właściciel, w wyniku czego, wszelkie roszczenia, jakie powstały ze względu na składniki mienia państwowego (infrastruktura elektroenergetyczna) pozostające w zarządzie ww. zakładu, zakład realizował w imieniu własnym. W ocenie Sądu I instancji, także w oparciu o regulacje art. 33 § 1 k.c., art. 34 k.c. i art. 40 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 30.09.1990 r., podzielić należało argumentację uczestnika o odrębnej od Skarbu Państwa podmiotowości przedsiębiorstw państwowych oraz do zdolności do bycia podmiotem praw i obowiązków, a w konsekwencji do bycia beneficjentem decyzji wywłaszczeniowej. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że do 30.09.1990 r. art. 177 k.c. stanowił, że przepisów o nabyciu własności przez zasiedzenie nie stosuje się, jeżeli nieruchomość jest przedmiotem własności państwowej. Tymczasem zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 28.07.1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, co do osób, które były posiadaczami samoistnymi takich nieruchomości przed dniem 01.10.1990 r., kodeksowe terminy ulegają skróceniu o czas trwania tego posiadania, lecz nie więcej niż o połowę, czyli nie więcej niż o 10 i 15 lat. Uczestnik mógł zatem skorzystać z przepisów o skróceniu posiadania – co najmniej w odniesieniu do okresu od 1.02.1989 r. do 30.09.1990 r. Przechodząc do kwestii następstwa prawnego uczestnika Sąd Rejonowy zaznaczył, że uczestnik postępowania na skutek przekształceń własnościowych dotyczących przedsiębiorstw

państwowych stał się uprawnionym do korzystania ze służebności, jako ograniczonego prawa rzeczowego i nie ma przy tym potrzeby wykazywania przeniesienia posiadania na rzecz uczestnika, i doliczania okresu posiadania. Zatem – wobec sukcesji generalnej, uczestnika uznać należało za uprawnionego z tytułu wykonywania uprawnień do spornej infrastruktury. W myśl, bowiem art. 5 ust. 1 ustawy z 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa spółka powstała w wyniku przekształcenia wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki przekształconych przedsiębiorstw państwowych. Powołana ustawa, zgodnie z art. 1 ust. 1, znajdowała zastosowanie m.in. do przedsiębiorstw państwowych, których działalność związana była z wytwarzaniem zbytem i przesyłaniem energii elektrycznej, przy czym stosowanie do art. 2 ust. 1 przekształcenie następowało na zasadach i w trybie określonym w ustawie z 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Przepis art. 8 ust. 1 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych stanowił natomiast, że spółka powstała w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki przekształconego przedsiębiorstwa. Tym samym ostatecznym beneficjentem ograniczonego prawa rzeczowego, jakim jest służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, została spółka akcyjna powstała w wyniku prywatyzacji, a w dalszej kolejności uczestnik postępowania. Sąd wskazał, iż nabycie służebności w drodze zasiedzenia możliwe jest przy spełnieniu przesłanek zasiedzenia (art. 172 k.c.) Nabycie prawa własności przez zasiedzenie następuje ex lege i jego skutkiem jest wygaśnięcie prawa dotychczasowego właściciela, a w wypadku zasiedzenia służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu – ograniczenie prawa własności właściciela w granicach objętych służebnością. Podstawową przesłanką jest niewątpliwie posiadanie tej służebności jako posiadacz samoistny; dobra bądź zła wiara ma jedynie wpływ na okres posiadania prowadzący do zasiedzenia. W ocenie Sądu Rejonowego niewątpliwa była dobra wiara uczestnika postępowania, wywodzącego swoje uprawnienia z decyzji administracyjnej, a przyjmując że do zasiedzenia przedmiotowej służebności doszło na rzecz poprzedników prawnych uczestnika, tym samym uznał, że doszło do skutecznego przeniesienia owego prawa na uczestnika. Natomiast przy przyjęciu, że zasiedzenie rozpoczęło bieg w 1971 r., w sprawie doszło do skutecznego przeniesienia posiadania pociągającego za sobą skutki z art. 176 § 1 k.c. Zgodnie, bowiem z art. 176 § 1 k.c. przedsiębiorca energetyczny może doliczyć do swojego (i swoich poprzedników prawnych) okresu posiadania okres posiadania poprzednika w posiadaniu, o ile zostaną spełnione wskazane w tym przepisie przesłanki. Dotyczy to przede wszystkim obowiązku udowodnienia przez przedsiębiorcę energetycznego, że doszło do przeniesienia posiadania na rzecz jego lub jego poprzedników prawnych, co w ocenie Sądu pierwszej instancji, ze wskazanych wyżej przyczyn, w rozpatrywanej sprawie miało miejsce.

Orzeczenie o kosztach procesu zawarte w punkcie II postanowienia Sąd Rejonowy oparł na treści art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu pierwszej instancji, że zasadność podnoszenia w sprawach o ustanowienie służebności przesyłu zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu budziła spore wątpliwości, czego wyrazem było m.in. pytanie prawne skierowane do Trybunału Konstytucyjnego. Wnioskodawca mógł być zatem zasadnie przekonany o zasadności swego wniosku. W ocenie Sądu Rejonowego fakt, że uczestnik korzysta z nieruchomości wnioskodawcy bez wynagrodzenia, nie może pozostać bez wpływu na kształt rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania. Z uwagi na powyższe, Sąd Rejonowy uznał, że obciążenie wnioskodawcy kosztami postępowania poniesionymi przez uczestnika byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Od powyższego rozstrzygnięcia wnioskodawca wywiódł apelację natomiast uczestnik postępowania zażalenie w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania.

W apelacji wnioskodawca – (...) Sp. z o.o. S.K. we W., zaskarżając postanowienie Sądy Rejonowego całości, wniósł o jego zmianę poprzez ustanowienie służebności przesyłu na rzecz (...) S.A. z siedzibą w K. na prawie własności nieruchomości położonych w miejscowości W., a będących własnością wnioskodawcy, położonych w obrębie K., w rejonie ul. (...) oznaczonych geodezyjnie jako działki nr: (...) na arkuszu mapy nr 1 oraz nr: 8/7 i 10 na arkuszu mapy nr 2, dla której Sąd Rejonowy dla Wrocławia -Krzyków, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze (...); oraz w obrębie K., w rejonie ul. (...) oznaczonych geodezyjnie jako działki nr: (...) na arkuszu mapy nr 2, dla której Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze: (...) – za jednorazowym wynagrodzeniem, a której treścią jest znoszenie istnienia na nieruchomości

obciążanej oraz nad jej przestrzenią urządzeń przesyłowych w postaci linii elektroenergetycznej o napięciu 110 kV oraz jej instalacji, jak również prawo do korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie niezbędnym do dokonywania konserwacji, modernizacji, remontów linii elektroenergetycznej, jej instalacji z prawem wejścia i wjazdu na teren odpowiednim sprzętem, na czas nieokreślony, nie dłuższy jednak niż czas eksploatacji urządzeń. Nadto wnioskodawca domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od uczestnika tytułem odpowiedniego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu kwoty 2.164.998,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia wniosku do dnia zapłaty. Wnioskodawca wniósł również o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za obie instancje. Ewentualnie wnioskodawca wniósł o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Krzyków we Wrocławiu.

W apelacji ponadto skarżący wniósł nadto o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego - geodety oraz rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia: przebiegu infrastruktury elektroenergetycznej objętej wnioskiem (określenia zakresu i zasięgu korzystania z infrastruktury przesyłowej przez uczestnika postępowania oraz ustalenia wysokości należnego Wnioskodawcy wynagrodzenia) oraz o pominięcie dowodu z decyzji z dnia 19 lipca 1967 r. jako nieistotnego dla sprawy.

W apelacji wnioskodawca zarzucił naruszenie:

- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., które to naruszenie polegało na braku ustalenia faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa - z niejasnego w tym zakresie uzasadnienia orzeczenia Sądu pierwszej instancji wynika, że dobra wiara poprzednika prawnego uczestnika postępowania wynikała z legalności inwestycji prowadzącej do powstania urządzeń przesyłowych, których dotyczyły wnioski, a ponadto zasiedzenie służebności przesyłu w ocenie Sądu pierwszej instancji mogło biec przed 1 lutego 1989 r. na rzecz przedsiębiorstw państwowych, które mogły być beneficjentem decyzji wywłaszczeniowej, przy czym Sąd pierwszej instancji nie wskazał jednocześnie co legło u podstaw przyjęcia dobrej wiary poprzednika prawnego uczestnika postępowania, który rozpoczął wykonywanie służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, kiedy poprzednik prawny uczestnika postępowania rozpoczął wykonywanie służebności przesyłu, ani kiedy nastąpiło zasiedzenie służebności oraz na czyją rzecz to zasiedzenie nastąpiło;

- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 176 k.c. i 348 - 351 k.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego w zakresie ustalenia, czy doszło do przeniesienia posiadania służebności przesyłu, podczas gdy uczestnik postępowania nie wykazał elementu nieprzerwanego posiadania służebności, tj. okoliczności wskazującej, że Skarb Państwa po dniu 1 lutego 1989 r. przeniósł na tego poprzednika posiadanie służebności i urządzenia przesyłowego;

- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., w zw. z art. 234 k.p.c. i art. 7 k.c. - poprzez przyjęcie, że uczestnik postępowania dokonał w dobrej wierze zasiedzenia służebności przesyłu, podczas gdy z ustalonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikały okoliczności, które pozwalałyby na przyjęcie, że doszło do zasiedzenia w dobrej wierze - z ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie wynika, że poprzednik prawny uczestnika postępowania był właścicielem urządzeń przesyłowych w chwili rozpoczęcia posiadania służebności, a to własność urządzenia przesyłowego warunkuje wykonywanie tej służebności zgodnie z treścią art. 305¹ k.c.;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 172 i 292 k.c. w zw. z art. 305¹ k.c. poprzez przyjęcie, że doszło do zasiedzenia służebności przesyłu w dobrej wierze z uwagi na upływ czasu, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynikało, że upłynął okres skutkujący zasiedzeniem przesyłu nawet w dobrej wierze;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 172 i 292 k.c. oraz art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c. poprzez nieuwzględnienie okoliczności, iż bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu był zawieszony do dnia 17 stycznia 2003 r. tj. chwili kiedy zarówno Wnioskodawcy, jak i inni właściciele nieruchomości

uzyskali możliwość prawnego uregulowania kwestii obciążenia ich nieruchomości służebnością przez przedsiębiorcę przesyłowego - przed tą datą właściciele nieruchomości nie mieli skutecznej możliwości ochrony ich praw - w związku z powyższym w chwili obecnej nie upłynął nawet termin do zasiedzenia służebności przesyłu w dobrej wierze, gdyż od 17 stycznia 2003 r. nie upłynął jeszcze wystarczający okres czasu dla osiągnięcia tego skutku;

- art. 305¹ k.c. w zw. z 305² k.c. - w związku z ich niezastosowaniem, a w konsekwencji oddalenie wniosku o odpłatne ustanowienie służebności przesyłu.

W odpowiedzi na apelację uczestnik postępowania – (...) S.A. K., wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym zwrotu kosztów zastępstwa prawnego trzykrotnej wysokości.

W zażaleniu uczestnik postępowania (...) S.A. K. zaskarżając orzeczenie Sądu Rejonowego w zakresie punktu II, wniósł o jego zmianę przez zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwoty 257 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania na rzecz uczestnika; oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych, w tym zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 120 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie, a w konsekwencji niezasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika zwrotu kosztów postępowania;

- art. 520 k.p.c. § 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., poprzez ich niezastosowanie polegające na niezasądzeniu zwrotu kosztów postępowania od wnioskodawcy na rzecz uczestnika, pomimo oddalenia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu i oczywistej sprzeczności interesów stron.

W odpowiedzi na zażalenie wnioskodawcy – (...) Sp. z o.o. S.K. we W., wniósł o oddalenie zażalenia uczestnika postępowania w całości oraz zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 25 listopada 2015r. (II Ca 1242/15) oddalił apelację wnioskodawcy oraz uwzględnił zażalenie uczestnika postępowania zmieniając zaskarżone postanowienie w pkt II, zasądzając od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 257 zł tytułem kosztów postępowania. Sąd Okręgowy zasądził nadto od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania kwotę 450 zł kosztów postępowania zażaleniowego i apelacyjnego. Sąd Okręgowy podzielać dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne dodatkowo ustalił, iż wnioskodawca wystąpił z pozwem przeciwko uczestnikowi o zapłatę kwoty 536.059 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości objętych wnioskiem o ustanowienie służebności przesyłu, a jego powództwo zostało prawomocnie oddalone, z uwagi na przyjęcie, iż uczestnik nabył przez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu. Sąd stanął na stanowisku, że okoliczność ta zgodnie z treścią art. 365 § 1 k.p.c. determinuje treść rozstrzygnięcia również w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu, skoro w sprawie między tymi samymi stronami prawomocnie przesądzono, iż uczestnik nabył przez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu. Natomiast motywy tego rozstrzygnięcia oddalającego powództwo o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie, mają decydujące znaczenie dla określenia zakresu mocy wiążącej tego orzeczenia i jego oddziaływania na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy w pełni podzielił ocenę prawną zarzutu zasiedzenia dokonaną przez Sąd Rejonowy przyjmując, iż mankament motywów rozstrzygnięcia polegający na braku wskazania daty, w której miało dojść do zasiedzenia nie ma istotnego znaczenia, skoro może być usunięty w postępowaniu apelacyjnym. Sąd nie znalazł również podstaw do kwestionowania dobrej wiary poprzednika prawnego uczestnika, podkreślając, że dla oceny dobrej wiary istotne znaczenie ma chwila wejścia w posiadanie. W tym zakresie za kluczowe Sąd uznał, iż w dacie budowania linii przesyłowej nieruchomości objęte wnioskiem stanowiły własność Skarbu Państwa, a urzędnicy przesyłowe pozostawały we władaniu przedsiębiorstwa państwowego. Zdaniem Sądu uwzględniając zasadę jednolitej własności państwowej, realizowanie przez przedsiębiorstwo państwowe na gruncie Skarbu Państwa, inwestycji przesyłowej na podstawie

decyzji administracyjnej o przebiegu tej linii i pozwolenia na budowę, nie może być traktowane, jako naruszenie cudzego prawa. Okoliczność ta ma w przekonaniu Sądu Okręgowego znaczenie również dla oceny dobrej wiary po stronie poprzednika prawnego uczestnika, będącego przedsiębiorstwem państwowym, w chwili rozpoczęcia biegu zasiedzenia na rzecz tego przedsiębiorstwa, co miało miejsce 1 lutego 1989 r. W tej dacie nie zaistniały, bowiem żadne okoliczności, które mogłyby powodować po stronie poprzednika prawnego uczestnika przekonania o braku dalszego uprawnienia do korzystania z nieruchomości Skarbu Państwa, zwłaszcza, przy braku jakiegokolwiek sprzeciwu ze strony właściciela gruntu. Sąd uznał, iż Zakład (...) jako przedsiębiorstwo państwowe nabył zdolność do nabywania własności przez zasiedzenie z dniem 1 lutego 1989 r., wobec uchylecia w tej dacie zasady jednolitej własności państwowej. Sąd miał jednak na względzie, iż możliwość zasiedzenia nieruchomości państwowych pojawiła się dopiero z dniem 1 października 1990 r. po uchyleniu art. 177 k.c., a uwzględniając możliwość skrócenia okresu zasiedzenia, o czas, w jakim stan taki istniał przed wejściem w życie ustawy, skrócił okres zasiedzenia o 20 miesięcy (1 luty 1989 r. - 1 październik 1990 r.) W konsekwencji przyjął, iż do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu doszło 1 lutego 2009 r.

Na skutek skargi kasacyjnej wywiedzionej przez wnioskodawcę Sąd Najwyższy postanowieniem z 18 stycznia 2017r. uchylił postanowienie Sądu Okręgowego z 25 listopada 2015r. i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wskazał, iż zakresem prawomocności materialnej jest, objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do tego doprowadziły. W analizowanym przypadku, prawomocne rozstrzygnięcie sprawy o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości wnioskodawcy, wiąże tylko w zakresie, w jakim sąd stwierdził, iż za okres objęty żądaniem nie należy się wynagrodzenie. Między oboma sprawami nie zachodziła również prejudycjalność, skoro dla rozstrzygnięcia sprawy o ustanowienie służebności przesyłu nie było wymagane uprzednie rozstrzygnięcie sprawy o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, a jej rozstrzygnięcie nie było kwestią wstępną, istotną do rozstrzygnięcia w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu. Dalej Sąd Najwyższy wskazał, iż Sąd Okręgowy w ogóle nie posłużył się konstrukcją domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.), a także domniemania prawnego (art. 234 k.p.c. w zw. z art. 7 k.c.), a wadliwie ocenił z perspektywy prawa materialnego zagadnienia początku biegu zasiedzenia oraz przeniesienia posiadania służebności między Skarbem Państwa, a przedsiębiorstwem państwowym. Za zasadne Sąd uznał zarzuty skargi kasacyjnej kwestionujące przyjęty przez Sąd Okręgowy początek biegu zasiedzenia na 1 lutego 1989 r., w sytuacji gdy do 30 grudnia 2003 r. nieruchomość, na której posadowiono infrastrukturę przesyłową była własnością Skarbu Państwa. Sąd Najwyższy wskazał, iż uchylenie art. 128 k.c. ustawą z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny nie spowodowało przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie wymienionej ustawy. Przekształcenie zarządu, w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach - w prawo własności nastąpiło na podstawie ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, a co do innych składników majątkowych w prawo własności nastąpiło na podstawie ustaw określających ustrój majątkowy państwowych osób prawnych. Z kolei na mocy art. 2 ust. 1 u.g.g.w.n. grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy (związku międzygminnego), z wyłączeniem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, będące w dniu 5 grudnia 1990 r. w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa stawały się z tym dniem, z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego, przy czym nabycie prawa wieczystego użytkowania gruntów oraz własności budynków, innych urządzeń i lokali w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa stwierdzał decyzją wojewoda (art. 2 ust. 3 u.g.g.w.n). Założenie zatem jakoby z dniem 1 lutego 1989 r. doszło do rozdzielenia podmiotu służebności i osoby właściciela nieruchomości jest zatem błędne, skoro w tej dacie właścicielem urządzeń przesyłowych i nieruchomości był ten sam podmiot (Skarb Państwa). W konsekwencji nie jest możliwe skrócenie terminu posiadania wymaganego do zasiedzenia służebności na podstawie art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny. Dalej Sąd Najwyższy wskazał, iż przepisy art. 2 ust. 1-2 u.g.g.w.n. będące źródłem uwłaszczenia państwowych osób prawnych, nie obejmowały wszystkich składników majątkowych będących w dniu wejścia w życie tej ustawy (5 grudnia 1990 r.) w zarządzie tych osób, lecz tylko te, które zostały w tych przepisach wymienione. Sąd Okręgowy

nie wyjaśnił swojego stanowiska, na jakiej podstawie przyjął, iż poprzednik prawny uczestnika stał się właścicielem urządzeń przesyłowych, w sytuacji, gdy jednocześnie właścicielem nieruchomości pozostał Skarb Państwa, nie ustalając, czy nieruchomości te pozostawały w zarządzie poprzednika prawnego wnioskodawcy, czy też korzystał z nich jedynie w zakresie niezbędnym do eksploatacji znajdujących się na nich urządzeń do przesyłu energii elektrycznej. Poza stwierdzeniem, iż działki objęte wnioskiem do 30 grudnia 2003 r. stanowiły własność Skarbu Państwa, brak jakichkolwiek ustaleń, wyjaśniających w czym zarządzie nieruchomości te znajdowały się 5 grudnia 1990 r., czy i na rzecz, jakiego podmiotu wydano decyzję wojewody, o której mowa w art. 2 ust. 3 u.g.g.w.n. Nie ustalono również czy poprzednik prawny uczestnika nabył z dniem 5 grudnia 1990 r. prawo użytkowania wieczystego innych nieruchomości wraz z prawem własności położonych na nich urządzeń służących do przesyłu energii elektrycznej i w związku z tym nabył własność urządzeń znajdujących się także na innych nieruchomościach, w tym objętych wnioskiem, jako części składowej sieci energetycznej tego przedsiębiorstwa. Tymczasem ustalenia te są niezbędne z perspektywy oceny początku biegu terminu zasiedzenia oraz dobrej lub złej wiary poprzednika prawnego uczestnika, o dobrej lub złej wierze posiadacza służebności decyduje bowiem chwila uzyskania posiadania. Sąd Najwyższy wskazał jednocześnie na wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, iż przekształcenie zarządu w odniesieniu do gruntów w prawo użytkowania wieczystego, a w odniesieniu do znajdujących się na tych gruntach budynków, innych urządzeń i lokali w prawo własności nastąpiło w dniu 5 grudnia 1990 r. na podstawie przepisów art. 2 ust. 1 i 2 u.g.g.w.n, natomiast w odniesieniu do innych składników majątkowych w prawo własności z dniem 5 grudnia 1990 r. na mocy art. 2 u.g.g.w.n., ewentualnie z dniem 7 stycznia 1991 r. na podstawie przepisu art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, co w tym ostatnim wypadku nie wymagało stwierdzenia prawa własności deklaratorywną decyzją wojewody lub zarządu gminy. Sąd Najwyższy nadto zauważył, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykształcił się pogląd, iż wejście przez przedsiębiorstwa przesyłowe w posiadanie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu w związku z uwłaszczeniem przedsiębiorstw państwowych, może uzasadniać przyjęcie dobrej wiary. Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną wskazał iż pogląd ten należy podzielić, skoro przedsiębiorstwo państwowe w chwili objęcia służebności w posiadanie wiedziało, że urządzenia przesyłowe, z których korzysta, bez sprzeciwu Skarbu Państwa, jako ich właściciela, zostały zbudowane na nieruchomości Skarbu Państwa, za zgodą właściciela, a zatem, ich budowa i korzystanie z nich było legalne, nie wymagające dokonywania żadnych dodatkowych czynności cywilnoprawnych czy administracyjnych. W tych okolicznościach przedsiębiorstwo przesyłowe po jego uwłaszczeniu na infrastrukturze przesyłowej, korzystając nadal, w tym samym zakresie, z nieruchomości Skarbu Państwa, mogło pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że nie narusza prawa właściciela gruntu. Sąd Najwyższy nie zgodził się zatem ze skarżącym jakoby brak tytułu cywilnego czy administracyjnego do korzystania z nieruchomości należącej do Skarbu Państwa przez przedsiębiorstwo przesyłowe, w dacie wejścia w posiadanie służebności, miał automatycznie przesądzać o złej wierze, skoro stanowisko to nie uwzględnia specyfiki sytuacji przedsiębiorstwa państwowego, w dacie rozpoczęcia wykonywania posiadania służebności na gruncie należącym do Skarbu Państwa. Odmienną natomiast kwestią jest konieczność prawidłowego ustalenia, kiedy poprzednik prawny uczestnika uwłaszczył się na infrastrukturze przesyłowej i czy miało to miejsce w czasie, gdy właścicielem nieruchomości nadal był Skarb Państwa.

Sąd Najwyższy zauważył również, iż w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, pojawił się pogląd, iż z chwilą uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych w zakresie urządzeń przesyłowych znajdujących się na gruntach Skarbu Państwa lub gminy nabyły one ex lege ograniczone prawo rzeczowe w postaci służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na tych nieruchomościach (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 509/15 i IV CSK 510/15). Sąd Najwyższy zauważył przy tym, iż postanowieniem z dnia 16 lutego 2017 r. (III CZP 100/16) na podstawie art. 398¹⁷ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przedstawił do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne w tym zakresie. Zagadnienie to, nie było jednak rozważane przez Sąd drugiej instancji i nie zostało dostrzeżone przez strony, zatem jego rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy byłoby przedwczesne.

Według Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy nie dostrzegł, iż jeżeli właścicielem nieruchomości obciążonej jak i właścicielem urządzeń przesyłowych był Skarb Państwa, nie mogło w ogóle dojść do następstwa prawnego w zakresie posiadania służebności. Nie podlega zaliczeniu na podstawie art. 176 § 1 k.c. wcześniejszy okres korzystania z infrastruktury przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe, kiedy nieruchomość, na której znajdowały się te

urządzenia była przedmiotem własności państwowej, właściciel nieruchomości nie mógł być, bowiem posiadaczem służebności mającej obciążać jego nieruchomość. W konsekwencji początku posiadania należy poszukiwać w rozdzieleniu własności Skarbu Państwa i poprzednika prawnego uczestnika do urządzeń przesyłowych. Ponadto Sąd Okręgowy nie ustalił daty wejścia w posiadanie służebności przez poprzednika prawnego uczestnika, która powinna być tożsama z datą, kiedy nastąpiło przekształcenie przysługującego przedsiębiorstwu państwowemu prawa zarządu urządzeniami tworzącymi sieć do przesyłu energii elektrycznej w prawo własności. Dopiero wówczas doszło do rozdzielenia podmiotu będącego właścicielem nieruchomości od podmiotu (przedsiębiorstwa energetycznego), które stało się właścicielem urządzeń służących do przesyłu energii elektrycznej. Natomiast zagadnienie przeniesienia posiadania między przedsiębiorstwem państwowym, a dalszymi podmiotami kontynuującymi posiadanie służebności, nie były przedmiotem żadnych ustaleń ani rozważań Sądu drugiej instancji. Sąd Najwyższy wskazał, iż Sąd Okręgowy dzieląc ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, nie odniósł się również do problematyki decyzji administracyjnej, która miała być wydana na podstawie art. 35 ust. 1 u.w.n. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił czy tego rodzaju decyzję wydano w stosunku do nieruchomości należących w dacie jej wydania do Skarbu Państwa i nie rozważył skutków jej wydania w odniesieniu do żądania ustanowienia służebności. Sąd Najwyższy nie podzielił jednocześnie zarzutu skarżącego, iż bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej, odpowiadającej treścią służebności przesyłu był zawieszony, co najmniej do chwili, kiedy wnioskodawca i inni właściciele nieruchomości uzyskali możliwość prawnego uregulowania kwestii obciążenia ich nieruchomości służebnością. Skarżący nie podał żadnych przeszkód, które mogłyby być kwalifikowane, jako siła wyższa, w przyjętym w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozumieniu tego pojęcia, w tym nie wyjaśnił, jakie przyczyny stały na przeszkodzie skorzystaniu z powództwa windykacyjnego, negatoryjnego, czy ustalającego nieistnienie służebności, które z pewnością prowadziłyby do przerwania biegu zasiedzenia. Nadto Sąd Najwyższy wskazał, iż wbrew stanowisku skarżącego, z treści przepisów wprowadzających do systemu prawa służebność przesyłu, nie można wyprowadzać wniosku, że ustawodawca wyłączył możliwość istnienia w chwili wejścia w życie tych przepisów tytułów prawnych, uprawniających do korzystania z cudzych nieruchomości w zakresie odpowiadającej treści służebności przesyłu, a przyjętemu rozwiązaniu nie sprzeciwiają się przepisy konstytucji. Również przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. właściciele nieruchomości, na których zlokalizowane były urządzenia przesyłowe musieli się liczyć z obciążeniem nieruchomości analogicznym prawem rzeczowym. Natomiast przyjęte rozwiązania ustawowe, co do służebności przesyłu potwierdzały, uszczegóławiały i porządkowały wcześniejsze rozwiązania wypracowane w orzecznictwie, co nie może, być porównywane ze skutkami wprowadzenia nowego prawa rzeczowego.

Sąd Okręgowy ponownie sprawę rozstrzygając ustalił dodatkowo:

Poprzednik prawnego uczestnika postępowania Zakład (...) we W. na podstawie art. 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości nabył z dniem 5 grudnia 1990r. z mocy prawa prawo użytkowania wieczystego szeregu nieruchomości stanowiących własności Skarbu Państwa wraz z prawem własności budynków i innych urządzeń znajdujących się na gruncie, które to na dzień 5 grudnia 1990r. pozostawały w jej zarządzeniu, co potwierdzone zostało decyzjami Wojewody (...) z 1994r, 1995r. i 2001r. Wśród nabytych tak nieruchomości znajdowała się nieruchomość położona przy ul. (...) we W., oznaczona jako działka nr (...), obręb K. (...) na której znajdują się budynki stacji elektroenergetycznej (R - 134) – główny punkt zasilający ((...)) celem zasilania, którego wybudowana została linia (...) 110 kV. Ponadto wśród nieruchomości objętych decyzjami wojewody znalazły się nieruchomości : przy ul. (...) (obręb S.), działki (...) (kw (...)) i (...) (kw (...)) oraz nieruchomość przy ul. (...), obręb K., działka nr (...) (kw (...)) na których znajdują się główne punkty zasilające ((...), (...)), pomiędzy którymi znajduje się linia (...) 110 kV. Linia ta biegnie przez nieruchomości wnioskodawcy objęte niniejszym postępowaniem, w stosunku do których nieruchomości, jak i znajdujących się na nich urządzeniach, decyzją wojewody na podstawie art. 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości nie została wydana. (...) objęte wnioskiem w czasie budowy linii energetycznej ((...)), w tym wydawania decyzji Prezydium Dzielnicznej Rady Narodowej W. z 19 lipca 1967r. zezwalającej Zakładowi (...) we W. na budowanie linii - stanowiły własność Skarbu Państwa.

Dowód:

- decyzje Wojewody (...) z 1994r., 1995r. i 2001r. (karty 505 – 560 akt);
- plan sytuacyjny k. 492;
- mapa opracowana przez uczestnika k. 493;
- akta księgi wieczystej (...)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy była bezzasadna, natomiast zażalenie uczestnika postępowania zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie zauważyć trzeba, iż Sąd Okręgowy któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, jest związany wykładnią lub stanowiskiem prawnym zawartym w orzeczeniu Sądu Najwyższego (dotyczącymi zarówno prawa materialnego, jak i procesowego). Związanie wykładnią Sądu Najwyższego oznacza, że sąd drugiej instancji, któremu sprawa została przekazana, nie może przepisów prawa (materialnego i procesowego) interpretować odmiennie, niż to wynika z uzasadnienia orzeczenia zapadłego przed Sądem Najwyższym. Jak się przyjmuje, sąd, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, nie będzie związany wykładnią dokonaną przez Sąd Najwyższy w razie zmiany stanu prawnego, zmiany stanu faktycznego albo w razie uchwalenia przez Sąd Najwyższy odmiennej zasady prawnej odnoszącej się do poprzednio wyjaśnionego przepisu prawnego, co nie miało miejsca w tej sprawie.

Sąd II instancji rozpoznając sprawę ponownie, rozważył na nowo całość zebranego w sprawie materiału dokonał a także dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny - w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed Sądem Rejonowym oraz przed Sądem Odwoławczym dowodów – w następstwie, czego, nie znalazł ostatecznie podstaw do podważenia wydanego w sprawie orzeczenia i rozstrzygnięcia zgodnie z wnioskami strony apelującej.

Wskazać należy, iż prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelnych obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami procesowymi oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować poparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Ustalenia faktyczne winny być wynikiem wnikliwej oceny przeprowadzonych dowodów zgodnie z regułami ich oceny, określonymi przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Poczynione ustalenia stanowią faktyczny stan sprawy, który sąd orzekający jest zobowiązany ocenić pod kątem obowiązujących przepisów prawa materialnego celem wszechstronnego zbadania zasadności roszczeń powoda i ustalenia czy powodowi przysługuje ochrona prawna, niezależnie od wskazania przez niego podstawy prawnej swojego roszczenia. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w tej sprawie wykonał większość tych obowiązków w sposób właściwy. Sąd ten dopuszczając się pewnych uchybień w zakresie postępowania dowodowego i oceny jego wyników, dokonał ostatecznie trafnej oceny prawnej w przedmiocie żądania, z którym wystąpił wnioskodawca, bowiem za skuteczny uznać należało podniesiony przez uczestnika postępowania zarzut zasiedzenia, niezależnie od niepodzielenia w pewnym zakresie argumentacji Sądu Rejonowego jaka legła u podstaw wydanego orzeczenia. Pewne błędy Sądu I instancji, w tym szczególnie w ocenie prawnej a więc w zakresie zastosowania prawa materialnego, którego naruszenie Sąd Okręgowy obligowany był wziąć pod uwagę z urzędu, w tym przy uwzględnieniu wskazań Sądu Najwyższego, nie rodziły w sprawie podstaw do podważania wydanego rozstrzygnięcia, co do istoty sprawy, ostatecznie trafnego.

Nie zasługiwały też na aprobatę zarzuty wnioskodawcy, iż Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 328§2 k.p.c. Zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 marca 2011 r., sygn. akt II PK 202/10, z dnia 7 stycznia 2010 r., sygn. akt II UK 148/09). Tymczasem w ocenie Sądu II instancji treść uzasadnienia Sądu Rejonowego, ustalenia faktyczne tam przyjęte oraz zobrazowany tok rozumowania Sądu – choć zawiera pewna nieścisłości i braki

(które Sąd Okręgowy będąc sądem merytorycznym uzupełnił) , to jednak przedstawione w uzasadnieniu pisemne motywy rozstrzygnięcia są czytelne, odpowiadają wymogom postawionym w art. 328 § 2 k.p.c., nie utrudniając tym samym kontroli instancyjnej.

Dalej wskazuje Sąd Okręgowy, iż zgodnie z przepisami o służebności przesyłu wprowadzonymi do kodeksu cywilnego ustawą z dnia 30 maja 2008 r., obowiązującą od dnia 3 sierpnia 2008 r. służebność ta polega na obciążeniu nieruchomości na rzecz przedsiębiorcy prawem polegającym na możliwości korzystania w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (art. 305¹ KC). Ma ona na celu stworzenie przedsiębiorcy korzystającemu z urządzeń, o których stanowi art. 49 § 1 KC, tytułu prawnego do posadowienia urządzeń przesyłowych na cudzych nieruchomościach i korzystania z tych nieruchomości zgodnie z przeznaczeniem urządzeń, których jest właścicielem i które wchodzą w skład jego przedsiębiorstwa (art. 55¹ KC).

W pierwszym rzędzie ustaleniu podlegało zatem czy uczestnikowi postępowania nie przysługuje już żaden tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy, bowiem istnienie takiego tytułu sprawia, że wykluczone jest ustanowienie takiej służebności, jak i stwierdzenie zasiedzenia służebności. Zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu czy służebności przesyłu może nastąpić tylko wtedy, gdy podmiot do którego przynależą urządzenia przesyłowe, nie dysponuje tytułem prawnym do korzystania w odpowiednim zakresie z nieruchomości, która miałaby zostać obciążona (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13).

W okolicznościach sprawy należało zatem dokonać oceny, czy poprzednik prawny uczestnika postępowania przy założeniu, że uzyskał własność urządzeń przesyłowych nad nieruchomością wnioskodawcy, uzyskał zarazem tytuł prawny do korzystania z tej nieruchomości w odpowiednim zakresie i czy tytuł ten nie przeszedł na uczestnika postępowania. Wynik tej oceny według Sądu Okręgowego winien uwzględniać najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym przedmiocie. Wskazać należy, iż powstanie, w wyniku nabycia -na podstawie ustawy z grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (dalej u.z.u.p.p.) - na własność urządzeń infrastruktury przesyłowej, skutecznego wobec właściciela nieruchomości uprawnienia do korzystania z niej w zakresie niezbędnym do ich eksploatacji, zapoczątkowały postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016r., IV CSK 509/15, oraz IV CSK 510/15, w których przyjęto, że majątkowe usamodzielnienia przedsiębiorstw państwowych w wyniku ich uwłaszczenia w odniesieniu do urządzeń przesyłowych, powodowało nie tylko przekształcenie przysługującego przedsiębiorstwom prawa zarządu urządzeń przesyłowych w prawo ich własności. Doszło także do przekształcenia tego tytułu prawnego we właściwe prawo podmiotowe o treści, z której wynika uprawnienie do dalszego korzystania z nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa, na których umiejscowione zostały urządzenia przesyłowe. Stanowisko Sądu Najwyższego przyjęte w przytoczonych postanowieniach nie zostało jednak utrzymane, co potwierdziła uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2018r. (III CZP 50/17), w której wskazano, iż pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w sprawach IV CSK 509/15 oraz IV CSK 510/15 nie znajduje oparcia w powołanym w nich przepisie prawa. Zdaniem Sądu Najwyższego pogląd, że art. 1 pkt 9 u.z.u.p.p. był źródłem nabycia ex lege służebności gruntowej - niezależnie od jego treści - jest zbyt daleko idący, a rozwiązanie przyjęte przez Sąd Najwyższy ma skutek wywłaszczający, co potwierdza potrzebę oparcia go na wyraźnej podstawie prawnej, której w tym wypadku brak. Sąd Najwyższy podkreślił, że nawet jeżeli ustawodawca wprowadza do systemu przepis stwarzający w zakresie praw rzeczowych nowy stan prawny, jakim byłby przepis ustanawiający ex lege służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu, czyni to w drodze wyjątku, który ma jednoznaczną podstawę w ustawie; takiej podstawy nie ma jednak w art. 1 pkt 9 u.z.u.p.p. Stanowisko zajęte w postanowieniach z dnia 12 maja 2016r., IV CSK 509/15, oraz IV CSK 510/15, wzbudza także wątpliwości z perspektywy zasady numerus clausus praw rzeczowych. Zasada ta ustanawia nie tylko zamknięty katalog praw rzeczowych, lecz także zamknięty katalog sposobów ich nabycia. Zdaniem Sądu Najwyższego uzasadniony jest pogląd, że powstająca z mocy prawa służebność gruntowa przesyłu sama w sobie byłaby nowym typem ograniczonego prawa rzeczowego, wytworzonym z naruszeniem zasady numerus clausus. Co więcej stanowisko, że wraz z nabyciem własności urządzeń przesyłowych przedsiębiorca nabywa z mocy prawa służebność, podważa rację utrwalonej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, dopuszczającego zasiedzenie służebności także na nieruchomościach Skarbu Państwa po okresie obowiązywania

zasady jednolitej własności państwowej, jeżeli urządzenia przesyłowe zostały wniesione na tych nieruchomościach w okresie jej obowiązywania. Osłabia przy tym wartość spójności i przewidywalności orzecznictwa, jest bowiem oczywiste, że tylko posiadanie bez tytułu prawnego może prowadzić do zasiedzenia. Posiadanie służebności zgodnie z prawem, a więc którego źródłem jest tytuł prawny, nie prowadzi do zasiedzenia. Argument zagwarantowania niezakłóconego wykonywania władztwa w odniesieniu do cudzej nieruchomości, w powiązaniu z zasadą kontynuacji, nie może być w ocenie Sądu Najwyższego uznany w państwie prawa za rozstrzygający. Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, iż nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe - na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych własności urzędzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomościach należących do Skarbu Państwa, nie spowodowało uzyskania przez to przedsiębiorstwo z mocy prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającej te nieruchomości.

Uwzględniając zatem stanowisko Sadu Najwyższego wyrażone w przywołanej uchwale III CZP 15/17 oraz argumentację jaka legła u jego podstaw, uznać należało w przedmiotowej sprawie, iż uczestnik postępowania nie uzyskał z mocy prawa (na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych) tytułu prawnego w postaci służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu do korzystania z gruntu wnioskodawcy w zakresie znajdującej się tam urządzeń przesyłowych.

Kolejną kwestią wymagającą rozważenia wymagała relacja względem nieruchomości wnioskodawcy decyzji Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej W. z 19 lipca 1967r. zezwalającej Zakładowi (...) we W. na budowanie linii – która to bezspornie przez nieruchomości wnioskodawcy przebiega. Znaczenie tej decyzji nie było w sprawie bliżej analizowane, ani właściwe rozważone przez Sąd Rejonowy. Podstawę wskazanej wyżej decyzji stanowił przepis art. 35 ust. 1 ustawy z 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (dalej u.z.t.w.n.). Wskazać należy, iż pod rządem art. 35 u.z.t.w.n., organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogły za zezwoleniem naczelnika gminy, prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy) zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach - zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową - ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub naziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Nieruchomość, na której założono i przeprowadzono przewody i urządzenia podlegała wywłaszczeniu w trybie zwykłym tylko wtedy, gdy skutek tych działań przestawała nadawać się do dalszego racjonalnego użytkowania przez właściciela na cele dotychczasowe (art. 35 ust. 3 u.z.t.w.n.). Przeprowadzenie przewodów i urządzeń wiązało się z zagwarantowaniem prawa dostępu do nich w celu wykonania czynności związanych z konserwacją przez osoby upoważnione przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe (art. 35 ust. 2 u.z.t.w.n.). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, zarówno w nauce, jak i w orzecznictwie przyjmuje się, że wydanie decyzji mającej podstawę w art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. prowadzi do trwałego ograniczenia prawa własności nieruchomości, gdyż sprawia, że jej właściciel ma obowiązek znoszenia stanu faktycznego ukształtowanego przebiegiem urządzeń przez strefę, w której było lub mogło być wykonywane jego prawo. Trwałość skutków decyzji wydanej na tej podstawie oznacza natomiast, że dotyczą one nie tylko osoby, która była właścicielem nieruchomości w chwili prowadzenia postępowania administracyjnego zakończonego wydaniem decyzji, lecz każdego kolejnego jej właściciela. Jeżeli więc przedsiębiorca korzystający z urządzeń przesyłowych przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wystąpił o wydanie decyzji na podstawie 35 ust. 1 u.z.t.w.n. i decyzja taka została wydana, to - w związku z niewygaszeniem przez ustawodawcę skuteczności decyzji po dniu wejścia w życie przepisów art. 305¹ i nast. k.c. o służebności przesyłu - ma on w dalszym ciągu tytuł prawny do korzystania z cudzej nieruchomości na cele, o których orzeczono w decyzji. Przytoczone stanowisko, które dominowało w orzecznictwie Sądu Najwyższego przed podjęciem tej uchwały, znalazło szerokie potwierdzenie w późniejszym orzecznictwie. Kontynuując ten kierunek wykładni, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że jeżeli przedsiębiorca będący właścicielem urządzeń wymienionych w art. 49 § 1 k.c. wykonuje uprawnienia wynikające z decyzji wydanej na rzecz jego poprzednika prawnego na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n., właściciel nieruchomości nie może żądać ustanowienia służebności przesyłu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., III CZP 107/13 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2015 r., III CSK 123/14). W sytuacji wykonywania uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji administracyjnych, wydanych na podstawie

kolejnych ustaw dotyczących gospodarowania nieruchomościami i ich wywłaszczenia, nie dochodzi również do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Wskazać tu trzeba, iż ze względu na wywłaszczeniowy charakter decyzji wydawanej na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. powinna ona od strony przedmiotowej wskazywać nieruchomość, której dotyczy, a stroną postępowania administracyjnego, którego przedmiotem było wydanie decyzji, powinien być właściciel (użytkownik wieczysty); strona postępowania powinna być również wskazana w decyzji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2014 r., IV CSK 724/13, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2016 r., IV CSK 339/15 oraz z dnia 10 maja 2017 r., I CSK 499/16). Decyzja i Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej W. z 19 lipca 1967r. zezwalającej Zakładowi (...) we W. na budowanie linii (przebiegającej przez nieruchomości wnioskodawcy) nie wymieniała wprost żadnych nieruchomości, nie wskazywała także jej adresatów, a jedynie wskazywała na prawo wstępu na nieruchomości wzdłuż trasy budowy linii. Jednocześnie, w w świetle ustaleń faktycznych w dacie wydawania decyzji nieruchomości wnioskodawcy stanowiły własność Skarbu Państwa, co uchylało potrzebę wydawania w stosunku do niej decyzji na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. (wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2018r. I ICSK 124/17). W świetle art. 2 ust 1 u.z.t.w.n. wywłaszczenie mogło nastąpić jedynie na rzecz Państw. Jest zatem oczywiste, że wywłaszczeniu nie podlegały nieruchomości stanowiące własność Państwa (wyrok Naczelnego Sadu Administracyjnego w Warszawie z 25 maja 2048r. I OSK 2874/17). Okoliczność przy tym, iż rzeczony nieruchomości po kilkudziesięciu latach od budowy linii wyszły z zasobów Skarbu Państwa (w 2003r.) stając się własnością prywatną wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, nie zmienia faktu, iż w/w decyzja dotyczyć ich nie mogła, bowiem uwzględnieniu podlegał stan na datę wydawania rzeczony decyzji i budowy linii. Późniejsze zmiany własnościowe nieruchomości nie rozciągały na nie następco skuteczności decyzji wydanej na podstawie art. 35 u.z.t.w.n. Stanowisko Sądu I instancji w tym względzie było błędne. Co więcej pogląd Sądu Rejonowego o wywołaniu trwałych skutków wobec nieruchomości wnioskodawcy przez wydaną w 1967r. decyzję, choć wadliwy, winien był skutkować przyjęciem, iż uczestnik postępowania dysponuje tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy, co wykluczało dopuszczalność ustanowienia służebności przesyłu jak i tym samym zasiedzenia, jednakże Sąd Rejonowy zaniechał weryfikacji w tym zakresie, uznając w sprawie ostatecznie, że do zasiedzenia doszło. Argumentacja zatem Sądu I instancji, co do podstawy na jakiej uczestnik postępowania uzyskał tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy (decyzja czy zasiedzenie) nie była do końca jasna, przy czym nie zmieniało to faktu iż w przedmiotowej sprawie, jak wyżej wskazał Sąd Okręgowy, skuteczność decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. względem nieruchomości wnioskodawcy należało wyłączyć. Nie zmieniało powyższego założenia twierdzenie uczestnika postępowania wyrażone już w odpowiedzi na wniosek, iż pozostawał w przekonaniu, że wydana na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. decyzja z dnia 19 lipca 1967r. r. przyznawała mu tytuł do korzystania także z nieruchomości stanowiących wówczas własność Skarbu Państwa, a obecnie wnioskodawcy. Powyższe przekonanie uczestnika – błędne - nie stało jednocześnie na przeszkodzie ustaleniu, że doszło do nabycia służebności w drodze zasiedzenia (postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lutego 2017r. II CSK 205/16). Wobec bowiem przyjęcia przez Sąd Okręgowy, iż uczestnik postępowania (jego poprzednik prawny) nie uzyskał z mocy prawa na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych ani na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. - tytułu prawnego w postaci służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu do korzystania z gruntu wnioskodawcy w zakresie znajdującej się tam urządzeń przesyłowych – otwartym pozostawała kwestia zasiedzenia.

Nie budzi bowiem wątpliwości, iż zdarzeniem prawnym prowadzącym do nabycia służebności może być zasiedzenie, które jest sposobem nabycia własności lub ograniczonego prawa rzeczowego (służebności gruntowej) przez upływ oznaczonego w ustawie czasu. W orzecznictwie podkreślono, iż możliwość nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stanowi jej cechę wyróżniającą w tym znaczeniu, że służebność gruntowa jest jedynym ograniczonym prawem rzeczowym, które może powstać ex lege w wyniku zasiedzenia (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11). Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio do zasiedzenia służebności, co oznacza, że znajdują odpowiednie zastosowanie art. 172-173 i art. 175-176 k.c. Stosowany odpowiednio art. 172 k.c. przewiduje, że posiadacz służebności gruntowej nabywa tę służebność, jeżeli posiada ją nieprzerwanie od lat 20, będąc w dobrej wierze. Posiadacz w złej wierze nabywa służebność dopiero po upływie 30 lat. Definicja posiadacza służebności zawarta jest w art. 352 k.c. zgodnie z którym kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. W myśl

natomiast stosowanego odpowiednio art. 176 k.c., jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania służebności, obecny posiadacz służebności może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Należy przyjąć, że posiadanie służebności jest posiadaniem prawa, a więc posiadaniem odrębnym w stosunku do posiadania rzeczy. Posiadanie służebności gruntowej jest posiadaniem specyficznym. Jest to posiadanie swoiste, gdyż nie łączy się z władztwem nad rzeczą w dosłownym znaczeniu. Podmiot wykonujący służebność korzysta z cudzej rzeczy tylko w oznaczonym zakresie, nierzadko bardzo wąskim, w istocie nie władając nią. Posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej polega na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Do takiego, specyficznego, posiadania należy stosować, zgodnie z art. 352 § 2 k.c., odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy (336 k.c.). Władanie w zakresie służebności gruntowej musi być wykonywane dla siebie. Artykuł 292 k.c. przewiduje, że służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia.

Utrwalony został w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że dopuszczalne było przed wejściem w życie art. 305⁽¹⁾ do 305⁽⁴⁾ k.c. nabycie przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa, a okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, z dnia 27 czerwca 2013 r., III CZP 31/13, z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, wyrok z dnia 12 grudnia 2012 r., II CSK 389/08). Sąd Najwyższy w przedstawionym orzecznictwie wyraził argumentację, że konstrukcja służebności przesyłu objęta ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz zmianie niektórych innych ustaw i cel jej wprowadzenia polegał na potwierdzeniu wcześniejszego orzecznictwa. Do tej pory służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu funkcjonowała jedynie na podstawie orzecznictwa i w ustawie z dnia 30 maja 2008 r. doszło do jej powtórzenia w art. 305⁽¹⁾ do 305⁽⁴⁾ k.c. bez istotnych zmian. W konsekwencji, w odniesieniu do służebności przesyłu należy wyraźnie oddzielić dwie konstrukcje: służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, która mogła zostać nabyta przez zasiedzenie przed dniem 3 sierpnia 2008 r., oraz służebności przesyłu. Obydwa prawa mają analogiczną treść oraz pełnią te same funkcje, nie oznacza to jednak, że można je utożsamiać. Odmienna jest przede wszystkim ich podstawa prawna - art. 145 i 292 k.c. oraz art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. Jeżeli zatem okres zasiedzenia wymagany do zasiedzenia służebności upłynął przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to posiadacz nabywał służebność odpowiadającą treści służebności przesyłu. Natomiast w sytuacji, gdy upływ okresu posiadania następował po tym dniu, posiadacz nabywał służebność przesyłu.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy wyraził trafny pogląd, iż uczestnik postępowania (jego poprzednik prawny) nabył w drodze zasiedzenia służebność przesyłu, przyjmując prawidłowo ziszczenie się przesłanek w tym zakresie tj. korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu oraz upływ oznaczonego w ustawie czasu (20 lat), przy uwzględnieniu dobrej wiary po stronie posiadacza. W istocie jednak jak zasadnie zarzucono w apelacji, Sąd I instancji nie określił dokładnie kiedy i na rzecz jakiego podmiotu do zasiedzenia doszło, co było w istocie wynikiem niejasnego (dwutorowego) określenia daty od jakiej liczył rozpoczęcie biegu zasiedzenia, de facto w każdej przyjętej wersji wadliwie.

W pierwszym rzędzie wskazać trzeba, iż przedmiotowej sprawie nie ulegało wątpliwości, że elektroenergetyczna linia napowietrzna (...) 110 kV została wybudowana w 1967/1968r na podstawie decyzji Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej W. z 19 lipca 1967r. zezwalającej Zakładowi (...) we W. na budowanie linii oraz pozwolenia na wykonanie robót budowlanych z 6 lipca 1968r. W dniu 30 Października 1968r. miał miejsce odbiór końcowy i przekazanie dwutorowej linii do eksploatacji. Dla linii elektroenergetycznej prowadzony jest paszport ogólny (obejmujący też pozostałe linie razem budowane) w którym od 1965r. do 2009r. uwidoczniane są uwagi personelu eksploatacyjnego do corocznej aktualizacji paszportu, a potwierdzające ciągłą eksploatację między innymi linii S- (...) 110 kv przebiegającej nad nieruchomościami stanowiącymi obecnie własność wnioskodawcy. Nie było to przy tym kwestionowane przez wnioskodawcę, iż linia w/w jest nieustannie wykorzystywana przez przedsiębiorcę przesyłowego. Bezsprzecznie przy tym linia ta stanowi trwałe i widoczne urządzenie, o którym mowa w art. 292 k.c. W trakcie zaś jej eksploatacji dochodziło do przeniesienia posiadania powyższej infrastruktury (art. 176 kc), jaka to kwestia zdaniem Sądu Okręgowego nie

budziła zastrzeżeń. Następujące na przestrzeni lat zmiany organizacyjne po stronie uczestnika postępowania (od chwili powstania przedsiębiorstwa państwowego do chwili obecnej) uwidocznione w ustaleniach Sądu Rejonowego (sukcesja generalna), nie zmieniały podstawowego w sprawie faktu, że sporne urządzenia przesyłowe przez cały czas (od budowy w 1967/68) do chwili obecnej pozostają na przedmiotowym gruncie (tu wnioskodawcy) w niezmiennym przebiegu, nadto są wykorzystywane przez uczestnika postępowania ((...) S.A.), a wcześniej jego poprzedników prawnych (Zakład (...), Zakład (...) S.A., (...) S.A., (...) Grupa (...), (...) S.A.) do celu przesyłu energii elektrycznej. Każde zatem kolejne przedsiębiorstwo przesyłowe dysponowało tymi urządzeniami po przekazaniu ich we władanie przez poprzednika (art. 348 k.c.), skoro przesył energii dokonywany był przez cały czas, co uwidaczniały także zapisy w paszporcie ogólnym, który to dokument był w posiadaniu każdego kolejnego podmiotu. Sukcesja generalna pomiędzy kolejnymi przedsiębiorstwami powoduje, że nie ma potrzeby dokumentowania przejęcia przez nie urządzeń przesyłowych. Lina ta cały czas istnieje a jej wykorzystywanie do celów przesyłowych wymaga (dla jej obsługi) korzystania w odpowiednim zakresie z gruntu należącego do wnioskodawcy. Przypomnieć trzeba, iż istotą prawa służebności przesyłu jest uprawnienie przedsiębiorstwa przesyłowego do korzystania z cudzego gruntu w zakresie umożliwiającym eksploatację przechodzących przez ten grunt urządzeń służących do przesyłania pary, gazu, wody czy energii elektrycznej (art. 305⁽¹⁾ k.c.). Do wykazania przeniesienia posiadania tego rodzaju służebności na uczestnika postępowania nie było konieczne udowodnienie przeniesienia przez jego poprzednika prawnego konkretnie oznaczonych urządzeń technicznych, lecz wykazanie, że urządzenia służące do przesyłu mediów w zakresie działalności przedsiębiorstwa przesyłowego, znajdujące się wewnątrz, na lub ponad gruntem istniały w oznaczonym miejscu i były wykorzystywane do tego celu oraz że działanie to jest kontynuowane przez uczestnika. W przypadku linii energetycznej wystarczające jest wykazanie jej trwałego, niepodlegającego zmianom, przebiegu i lokalizacji na nieruchomości obciążonej, natomiast nie ma istotnego znaczenia skład techniczny urządzeń przesyłowych i protokolarne potwierdzenie ich przekazania następcy (postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 2 marca 2017 r. V CSK 356/16). Wskazać trzeba, iż posiadaczem służebności jest ten, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności i o tym charakterze przesądza sam fakt posiadania, które musi mieć pewne cechy stabilności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1967 r., III CR 270/66). Każdy poprzednik prawny uczestnika (poczynając od Zakładu (...) we W.) legitymował się takim posiadaniem przedmiotowych urządzeń, o czym świadczy niekwestionowany fakt przesyłu energii przy ich użyciu, w ramach prowadzonej działalności, co za tym idzie miało też miejsce przekazywanie tej infrastruktury .

Dalej rozważaniu podlegała kwestia w jakiej dacie rozpoczął się bieg terminu zasiedzenia. Sąd Rejonowy uwzględniając ziszczenie się przesłanek zasiedzenia stanął na stanowisku, iż początek biegu zasiedzenia należy liczyć od 1971r. a jeśli nie to od 1 lutego 1989 r., tym niemniej trudno wywieść skąd w ogóle wzięła się data 1971r. do jakiej odwoła się Sąd I instancji jednym zdaniem w swym uzasadnieniu.

Z okoliczności sprawy wynika, iż w dacie posadowienia urządzeń przesyłowych, jak i później do 2003r. właścicielem nieruchomości objętych wnioskiem o ustanowienie służebności przesyłu (nad którymi przebiega linia elektroenergetyczna) był Skarb Państw, co wymagało rozważania w kontekście zasady jednolitej własności państwowej, czasu jej obowiązywania oraz skutków dla uczestnika postępowania, w tym możliwości rozpoczęcia biegu posiadania, a co za tym idzie zasiedzenia.

Zasada jednolitej własności państwowej (mienia państwowego), zwana także zasadą jednolitego funduszu własności państwowej, była różnie rozumiana. Kontrowersja dotyczyła statusu prawnego państwowych osób prawnych względem mienia państwowego znajdującego się w zarządzie tych osób. W orzecznictwie Sądu Najwyższego kontrowersja ta została rozstrzygnięta na rzecz stanowiska uznającego Państwo za wyłączny podmiot uprawnień wchodzących w zakres mienia państwowego znajdującego się w zarządzie państwowych osób prawnych; państwowe osoby prawne - według tego stanowiska - jedynie wykonywały te uprawnienia w imieniu własnym tak jakby one im samym przysługiwały (uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasady prawne - z dnia 7 listopada 1980 r., III CZP 2/80 i 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91). Stanowisko to było kontynuacją poglądu wyrażonego jeszcze przed wejściem w życie Kodeksu cywilnego, na gruncie art. 8 konstytucji z 1952 r., w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1961 r., I CO 20/61. W wyniku obowiązywania tak rozumianej

zasady jednolitej własności państwowej zarówno właścicielem i posiadaczem samoistnym gruntu znajdującego się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, na którym posadowiono urządzenia elektroenergetyczne, **jak i właścicielem i posiadaczem tych urządzeń**, wchodzących, ze skutkiem przewidzianym w art. 49 § 1 k.c., w skład przedsiębiorstwa przesyłowego - poprzednika prawnego uczestnika postępowania, było Państwo (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08). Dopóty, dopóki istniał taki stan prawny, nie było potrzeby - ani nawet możliwości w świetle zasad ówczesnego ustroju - przyznania przedsiębiorstwu przesyłowemu specjalnego, odrębnego - w postaci służebności lub innej funkcjonalnie zbliżonej - uprawnienia do korzystania w odpowiednim zakresie z gruntu znajdującego się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, na którym zainstalowano urządzenia elektroenergetyczne. O samym zainstalowaniu urządzeń na gruncie znajdującym się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego i eksploatacji tych urządzeń przez przedsiębiorstwo przesyłowe zdecydowano przy użyciu instrumentów prawnych właściwych "systemowi wykonywania socjalistycznej własności państwowej" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r. IV CSK 514/14). W czasie obowiązywania jednolitej własności państwowej nie było zatem w ogóle możliwe zasiedzenie nieruchomości Skarbu Państwa, natomiast w odniesieniu do innych nieruchomości (prywatnych) posiadanie realizowane przez przedsiębiorstwo państwowe biegło ze skutkiem dla Skarbu Państwa. W świetle takich okoliczności (gdy właścicielem oraz posiadaczem nieruchomości oraz urządzeń przesyłowych był Skarb Państwa), datą wejścia przez poprzednika prawnego uczestnika postępowania w posiadanie służebności będzie **data przekształcenia przysługującego przedsiębiorstwu państwowemu prawa zarządu urządzeń tworzących sieć służącą do przesyłu energii elektrycznej w prawo własności**. Eksploatacja tych urządzeń, w sposób odpowiadający posiadaniu służebności przesyłu mogła się, bowiem odbywać jedynie przy założeniu, iż właściciel urządzeń przesyłowych jest inny podmiotem, niż właściciel nieruchomości (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2017r. V CSK 159/16). Wprawdzie przepis art. 128 k.c. został znowelizowany ustawą z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (obowiązującą do 1 lutego 1989r.), a następnie uchylony ustawą dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (ze skutkiem od 1 października 1990r.), to jednak zmiany te nie miały mocy wstecznej. Zauważyć trzeba, iż wskazana zmiana (zmiana i następnie uchylenie przepisów art. 128 k.c. i art. 177 k.c.) otwierająca możliwość zasiedzenia nieruchomości Skarbu Państwa, oraz znosząca zasadę, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego, w wyniku, czego państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność, nie doprowadziło ex lege do przekształcenia stosunków własnościowych. W konsekwencji nie spowodowało to przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie wymienionej ustawy (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna z dnia 18 czerwca 1991 r. III CZP 38/91). W świetle powyższego w odniesieniu do nieruchomości Skarbu Państwa o ile możliwe było ich zasiedzenie z chwilą zniesienia jednolitej własności państwowej, to nie oznaczało to automatycznie, iż państwowa osoba prawna rozpoczynała od tej już daty posiadanie nieruchomości w zakresie służebności przesyłu na swoją rzecz, a tym samym otwierał się termin zasiedzenia.

Przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie wyżej powołanej ustawy znoszącej zasadę jednolitej własności państwowej – dokonały dopiero przepisy regulujące strukturę majątkową państwowych osób prawnych lub przepisy odnoszące się do pewnych rodzajów rzeczy. Takimi przepisami są: art. 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości, zaś w odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. Ustawą z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (dalej - "u.z.u.g.g.") prawo zarządu przysługujące przedsiębiorstwom państwowym w odniesieniu do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub gminy zostało - z dniem 5 grudnia 1990 r. - przekształcone w prawo użytkowania wieczystego, a w odniesieniu do znajdujących się na tych gruntach budynków, innych urządzeń i lokali - w prawo własności (art. 2 ust. 1 i 2 u.z.u.g.g.), przy czym nabycie prawa wieczystego użytkowania gruntów oraz własności budynków, innych urządzeń i lokali w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa stwierdzał decyzją wojewoda (art. 2 ust. 3 u.z.u.g.g.). Budynki, urządzenia i lokale znajdujące się na gruntach państwowych pozostawały do dnia 5 grudnia 1990 r. jedynie w zarządzie państwowych osób prawnych. Przepisy art. 2 ust. 1-2, które były źródłem

tw. uwłaszczenia państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa, nie obejmowały wszystkich składników majątkowych będących w dniu wejścia w życie tej ustawy w zarządzenie tych osób, lecz tylko tych, które zostały w tych przepisach wymienione (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2016 r. V CSK 549/15). W postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r., IV CK 509/15 i IV CSK 510/15, z powołaniem się na argumenty zawarte w innych orzeczeniach (m.in. w uchwale składu siedmiu sędziów - zasadzie prawnej - z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91 oraz postanowieniu z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08) przyjęto, że do uwłaszczenia państwowych osób prawnych w zakresie urządzeń przesyłowych, wchodzących w skład ich przedsiębiorstw, doszło nie z dniem 5 grudnia 1990 r. na mocy art. 2 u.z.u.g.g., lecz z dniem 7 stycznia 1991 r. na podstawie przepisu art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (dalej: u.z.u.p.p.), które dotyczyły nabycia prawa własności przez przedsiębiorstwa państwowe w stosunku do innych składników majątkowych. Nabycie prawa własności na tej podstawie prawnej nie wymagało przy tym, w odróżnieniu od sytuacji uwłaszczenia na podstawie art. 2 ust. 1-2 u.z.u.g.g., wydania potwierdzającej to nabycie decyzji administracyjnej, o której mowa w art. 2 ust. 3 tej ustawy. Urządzenia przesyłowe (linie energetyczne) są zbiorem rzeczy ruchomych, a nie jedną rzeczą złożoną. Urządzeń takich, wchodzących w skład przedsiębiorstwa, nie można zatem uznać za "znajdujące się na gruntach", co do których państwowa osoba prawna, do której należało to przedsiębiorstwo, uzyskiwała prawo użytkowania wieczystego, jeśli nie były one posadowione na tych właśnie gruntach, lecz na innych gruntach. Na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych na przedsiębiorstwa państwowe przeszły wszystkie te składniki mienia państwowego, pozostające w zarządzie przedsiębiorstwa, które nie zostały objęte art. 2 ust. 1 i 2 u.z.u.g.g. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2010 r., III CSK 319/09, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2017 r. V CSK 33/17).

Założenie zatem Sądu Rejonowego jakoby z dniem 1 lutego 1989r. doszło do rozdzielenia podmiotu służebności i osoby właściciela nieruchomości jest błędne, skoro w tej dacie właścicielem urządzeń przesyłowych i nieruchomości był ten sam podmiot (Skarb Państwa).

W świetle przytoczonych wyżej rozważań miarodajną w tym względzie nie mogła być i data 5 grudnia 1990r. (art. 2 u.z.u.g.g.) , w jakiej bowiem Zakład (...) nie stał się właścicielem urządzeń przesyłowych na nieruchomościach wnioskodawcy. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, iż poprzednik prawny uczestnika postępowania niewątpliwie nie uzyskał decyzji wydanej w oparciu o art. 2 u.z.u.g.g. w zakresie nieruchomości objętych wnioskiem, a tym samym urządzeń przesyłowych tam się znajdujących. Tym niemniej jednak w dacie 5 grudnia 1990r. urządzenia przesyłowe znajdujące się w ramach nieruchomości wnioskodawcy pozostawały w ocenie Sądu Okręgowego w zarządzie Zakładu (...) we W.. Za przyjęciem takiego stanowiska przemawia fakt, iż poprzednik prawny uczestnika postępowania Zakład (...) we W. na podstawie art. 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości nabył z dniem 5 grudnia 1990r. z mocy prawa prawo użytkowania wieczystego szeregu nieruchomości stanowiących własności Skarbu Państwa wraz z prawem własności budynków i innych urządzeń znajdujących się na tym gruncie, które dotychczas były w jego zarządzie (co potwierdzone zostało stosownymi decyzjami Wojewody (...) z 1994r, 1995r. i 2001r.), a wśród których znajdują się nieruchomości na których posadowiony jest między innymi budynek stacji elektroenergetycznej (R - 134) – stanowiącej główny punkt zasilający ((...)) celem zasilania którego wybudowana została linia (...) 110 kV – przebiegająca nad nieruchomością wnioskodawcy. Nadto wśród nieruchomości objętych decyzjami wojewody znalazły się nieruchomości na których znajdują się główne punkty zasilające ((...), (...)), pomiędzy którymi znajduje się linia (...) 110 kV, która to biegnie przez nieruchomości wnioskodawcy objęte niniejszym postępowaniem. W świetle powyższego przedsiębiorstwo przesyłowe (Zakład (...) we W.) nabyło z dniem 5 grudnia 1990r. prawo własności urządzeń służących do przesyłu energii elektrycznej znajdujących się w granicach w/w nieruchomości (co do których nabyto prawo użytkowania wieczystego). Zauważyć jednak trzeba, iż linia biegnąca przez nieruchomości wnioskodawcy (znajdującymi się w obrębie nieruchomości uzyskanych przez uczestnika na podstawie art. 2 u.z.u.g.g.) stanowi niewątpliwie funkcjonalną całość, składową przedsiębiorstwa energetycznego, co nakazuje uznać, iż w dacie 5 grudnia 1990r. urządzenia przesyłowe pozostawały niewątpliwie w zarządzie Zakładu (...). Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 grudnia 2012 r., II CSK 218/12 istnieje związek techniczny i gospodarczy pomiędzy elementami sieci energetycznej, do których niewątpliwie należą linie energetyczne, utrzymujące je słupy, stacje transformatorowe i inne urządzenia.

Po wybudowaniu stanowią składnik przedsiębiorstwa włączony do sieci. Jeżeli zatem przedsiębiorstwo energetyczne funkcjonuje i prowadzi działalność gospodarczą polegającą na przesyłaniu energii elektrycznej, to korzysta z urządzeń stanowiących sieć energetyczną, łącząc je z innymi elementami instalacji. W świetle powyższego w ocenie Sądu Okręgowego w dacie 5 grudnia 1990r. urządzenia przesyłowe biegnące przez nieruchomości wnioskodawcy jako części składowe sieci pozostawały w zarządzeniu przedsiębiorcy przesyłowego, a ściślej Zakładu (...) we W.. Nie budzi jednocześnie zastrzeżeń Sądu Okręgowego, iż własność tych urządzeń przeszła na własność poprzednika prawnego uczestnika postępowania na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, a zatem 7 stycznia 1991r. W ocenie Sądu Okręgowego brak dowodów (z dokumentów) potwierdzających ów fakt, nie stał na przeszkodzie przyjęciu takiego założenia, bowiem były podstawy do przyjęcia domniemania w tym zakresie zgodnie z art. 231 k.p.c.. Zastosowanie domniemania faktycznego zwalnia stronę z konieczności przedstawienia bezpośrednich dowodów na sporny fakt, jeżeli wykaże ona inne okoliczności uzasadniające ustalenie istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu na podstawie wnioskowania opartego na art. 231 k.p.c.. Wskazuje Sąd Okręgowy, iż skoro część elementów **tożsamej sieci** przeszła na własność uczestnika postępowania na podstawie 2 u.z.u.g.g (wraz z prawem użytkowania wieczystego nieruchomości) co potwierdzone zostało stosownymi decyzjami, to słusznym jest przyjęcie, iż pozostałe elementy tej samej sieci, które nie zostały objęte w/w ustawą z 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości – przeszły na własność Zakładu (...) we W. z dniem 7 stycznia 1991r. mocą ustawy z 20 grudnia 1990r., co nie wymagało wydania decyzji deklaratoryjnej w tym zakresie. Co za tym idzie w tej też dacie (7 stycznia 1991r.) doszło do rozdzielenia podmiotu służebności i osoby właściciela nieruchomości, skoro w tej dacie właścicielem urządzeń przesyłowych i nieruchomości przestał być ten sam podmiot, a tym samym przedsiębiorca przesyłowy (wówczas Zakład (...) we W.), eksploatując urządzenia przesyłowe – mógł (od tej daty) realizować samoistne, na swoją rzecz (a nie w ramach zarządu mieniem Skarbu Państwa) posiadanie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a konsekwentnie służebności przesyłu. Do czasu gdy właścicielem nieruchomości obciążonej jak i właścicielem urządzeń przesyłowych był Skarb Państwa (7 stycznia 1991r.), nie można było mówić o posiadaniu służebności, nie mogło też w ogóle dojść do następstwa prawnego w zakresie posiadania służebności w tym zakresie. Nie podlega zatem zaliczeniu na podstawie art. 176 § 1 k.c. wcześniejszy okres korzystania z infrastruktury przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe, kiedy nieruchomość, na której znajdowały się te urządzenia była przedmiotem własności państwowej, właściciel nieruchomości nie mógł być, bowiem posiadaczem służebności mającej obciążać jego nieruchomość. W okolicznościach sprawy nie miało miejsca przeniesienie posiadania służebności ze Skarbu Państwa na rzecz poprzednika prawnego uczestnika postępowania, skoro takowego Skarb Państwa przecież nie realizował (na własnej nieruchomości). Zarzuty zatem apelacji braku wykazania przeniesienia rzeczowego posiadania były zatem chybione. **Początku posiadania**, a tym samym rozpoczęcia biegu zasiedzenia należy poszukiwać w rozdzieleniu własności Skarbu Państwa i poprzednika prawnego uczestnika do urządzeń przesyłowych, a zatem jak wskazywano wyżej, w niniejszej sprawie od dnia 7 stycznia 1991r. Nie jest przy tym możliwe skrócenie terminu posiadania wymaganego do zasiedzenia służebności na podstawie art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, o okres korzystania z urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej przez przedsiębiorstwo państwowe w czasie, gdy nieruchomość, na której znajdowały się te urządzenia była przedmiotem własności państwowej – na co wskazał Sąd Najwyższy w postanowienia z dnia 18 stycznia 2017r. (V CSK 159/16). W okolicznościach sprawy, jak już wcześniej argumentował Sąd Okręgowy, należało również przyjąć, iż między poprzednikami prawnymi uczestnika postępowania (począwszy od Zakładu (...) we W., który posiadanie rozpoczął), dochodziło do przeniesienia infrastruktury przesyłowej, a tym samym posiadania służebności przesyłu w zakresie koniecznym do jej obsługi (art. 176 k.c.).

Dalej zauważa Sąd Okręgowy, iż podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego oraz procesowego wiązały się też z kwestią niewłaściwego, zdaniem skarżącego, przyjęcia przez Sąd Rejonowy u poprzednika prawnego uczestnika postępowania dobrej wiary w chwili wejścia w posiadanie służebności, co w konsekwencji spowodowało przyjęcie niewłaściwego terminu, po upływie którego stwierdzono z tej przyczyny wadliwie, nabycie służebności przez zasiedzenie. Zarzutów tych ostatecznie Sąd Okręgowy nie podzielił. Jak trafnie przyjął Sąd Rejonowy o dobrej albo złej wierze posiadacza - także służebności - decyduje chwila uzyskania posiadania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2003 r., III CZP 35/03. oraz z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 132/15). Sąd Rejonowy błędnie

przyjął, że nastąpiło to w dniu 1 lutego 1989r., bowiem jak wyżej argumentował Sąd Okręgowy właściwym była tu data 7 stycznia 1991r., a tym samym data ta pozostawała miarodajną dla przyjęcia dobrej lub złej wiary posiadacza służebności. Powyższe modyfikacja nie rodziła jednak ostatecznie podstaw dla odmiennej oceny niż Sąd I instancji w zakresie dobrej wiary posiadacza służebności.

Ponieważ podstawą oceny Sądu istnienia u poprzednika prawnego uczestnika postępowania dobrej wiary było założenie, że objęcie służebności w posiadanie nastąpiło z dniem 7 stycznia 1991r. dla ustalenia istnienia dobrej albo złej wiary relewantne było jedynie zachowanie właściciela nieruchomości w chwili objęcia służebności w posiadanie przez poprzednika prawnego wnioskodawcy, a tym był Skarb Państwa. Kwestia oceny dobrej/złej wiary posiadacza służebności jest wybitnie kontekstowa i wymaga uwzględnienia ad casum przez sąd całokształtu stanu faktycznego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018r. II CSK 115/18). Dobra lub zła wiara posiadacza jest faktem ustalającym charakter stanu jego świadomości, a na stan świadomości mają wpływ nie tylko okoliczności istniejące w chwili obejmowania nieruchomości w posiadanie samoistne lecz również okoliczności istniejące wcześniej, w okresie, gdy nie był jeszcze posiadaczem lecz w innym charakterze władał nieruchomością, także te okoliczności powinny być brane pod uwagę przy ocenie świadomości posiadacza. Dobra wiara polega bowiem na błędnym, lecz usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu o przysługiwaniu posiadaczowi określonego prawa, a okoliczności, które takie przekonanie wywołują mogą istnieć także przed objęciem nieruchomości w posiadanie samoistne (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2015r. IV CSK 132/15). Zgodnie z tą koncepcją, nie jest w dobrej wierze ten, kto wykonuje prawo, o którym wie, że mu nie przysługuje, ale także ten, kto wykonuje nieprzysługujące mu prawo bez tej świadomości, o ile przy dołożeniu należytej staranności mógłby się dowiedzieć o rzeczywistym stanie prawnym danej sytuacji. Przyjęte rozumienie dobrej wiary w związku z wykonywaniem posiadania prowadzącego do zasiedzenia, w tym i służebności o treści służebności przesyłu, oznacza, że za osobę zasiadającą tę służebność w dobrej wierze można by uznać jedynie tego, kto z cudzej nieruchomości korzysta nie w zakresie treści dowolnego prawa, ale wyłącznie w zakresie treści służebności o treści służebności przesyłu, a w danych okolicznościach jego błędne przekonanie o przysługiwaniu mu uprawnień mieszczących się w zakresie tej służebności jest usprawiedliwione. Zauważyć trzeba, iż kodeks cywilny odwołuje się do domniemania dobrej wiary przy ocenie skutków stanów faktycznych i stosunków prawnych, w obrębie których ma ona znaczenie, stanowiąc w art. 7, iż jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z 25 lutego 2009 r. (II CSK 501/08) domniemanie dobrej wiary, przewidziane art. 7 k.c., nakazuje organowi stosującemu prawo uznanie tego faktu za udowodniony, do czasu wykazania przez podmiot, który z przypisania innemu złej wiary wywodzi skutki prawne, że posiadanie nie miało cech zezwalających na przyjęcie, że działał w dobrej wierze.

Wnioskodawca nie obalił w żaden sposób ustawowego domniemania dobrej wiary poprzednika prawnego uczestnika postępowania (Zakładu (...) we W.) w momencie wejścia w posiadanie służebności, a ta chwila była decydująca. Wskazać należy, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego (z dnia 8 stycznia 2009 r., I CSK 265/08, z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 606/11, z dnia 14 listopada 2012 r., II CSK 120/12, z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 87/13, z dnia 4 czerwca 2014 r., II CSK 520/13, z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 132/15 oraz z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 551/13) wykształcił się pogląd, że wejście przez przedsiębiorstwa energetyczne w posiadanie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu w związku z uwłaszczeniem przedsiębiorstw państwowych może uzasadniać przyjęcie dobrej wiary, skoro przedsiębiorstwo państwowe w chwili objęcia służebności w posiadanie wiedziało, że urządzenia przesyłowe, z których uprzednio korzystało bez sprzeciwu Skarbu Państwa, jako ich właściciela, zostały zbudowane na nieruchomości Skarbu Państwa, za zgodą właściciela, a zatem, ich budowa i korzystanie z nich było legalne, nie wymagające dokonywania żadnych dodatkowych czynności cywilnoprawnych czy administracyjnoprawnych. W tych okolicznościach przedsiębiorstwo przesyłowe po jego uwłaszczeniu na infrastrukturze przesyłowej, **korzystając nadal**, w tym samym zakresie, z nieruchomości Skarbu Państwa, mogło pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że nie narusza prawa właściciela gruntu (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2017r. V CSK 159/16). Nie można również przyjąć, że dopuściło się niedbalstwa przez niedołożenie należytej staranności w ustalaniu swojego statusu prawnego w zakresie korzystania z urządzeń. To zaś daje podstawy do przyjęcia, że objęcie w posiadanie nieruchomości w zakresie służebności odpowiadające służebności przesyłu nastąpiło w dobrej wierze

Sam brak tytułu cywilnego czy administracyjnego do korzystania z nieruchomości należącej do Skarbu Państwa przez przedsiębiorstwo przesyłowe, w dacie wejścia w posiadanie służebności, nie mógł przy tym automatycznie przesądzać o złej wierze. Pogląd odmienny nie uwzględnia specyfiki sytuacji przedsiębiorstwa państwowego, w dacie rozpoczęcia wykonywania posiadania służebności na gruncie należącym do Skarbu Państwa (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2017r. V CSK 159/16). Zauważyć trzeba, iż w czasie obowiązywania zasady jedności własności państwowej na gruncie art. 128 k.c. nie było konieczne wydanie decyzji administracyjnej lub zawarcie umowy cywilnoprawnej upoważniającej przedsiębiorstwo państwowe do korzystania z nieruchomości Skarbu Państwa w zakresie odpowiadającym służebności podobnej do służebności przesyłu w celu konserwacji urządzeń posadowionych na nieruchomości przez to przedsiębiorstwo. Nawet zniesienie tej zasady i rozpoczęcie komercjalizacji czy prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych nie mogło prowadzić do powszechnego nadawania przez organy administracji państwowej tytułów prawnych byłym przedsiębiorstwom państwowym do korzystania z nieruchomości państwowych, czy też zawierania odpowiednich umów, skoro prywatyzacja i komunalizacja odbywała się na określonych zasadach, nie wymagających takich aktów, a Skarb Państwa nie sprzeciwiał się korzystaniu przez byłe przedsiębiorstwa państwowe z jego nieruchomości w dotychczasowym zakresie odpowiadającym służebności zbliżonej do służebności przesyłu (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2015r. IV CSK 132/15). Godzi się przy tym zauważyć, że gdyby przedsiębiorstwo w takiej sytuacji dysponowało decyzją administracyjną lub umową z właścicielem zezwalającą na korzystanie z gruntu w tym zakresie, nie powstałaby w ogóle możliwość zasiedzenia służebności. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 8 kwietnia 2014 r. (III CZP 87/13), decyzja taka stanowi tytuł prawny do korzystania z nieruchomości, wobec czego posiadanie nieruchomości w zakresie określonym w decyzji nie prowadzi do zasiedzenia. Natomiast zawarcie przez posiadacza z właścicielem umowy o korzystaniu z nieruchomości sprawia, że posiadacz przestaje być posiadaczem samoistnym w znaczeniu przyjętym dla określenia posiadacza służebności przesyłu.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania dobrej wiary po stronie Zakładu (...) we W. w dacie rozpoczęcia posiadania służebności. Długość terminu prowadzącego do zasiedzenia, zgodnie z brzmieniem art. 172 § 1 k.c. dla posiadacza w dobrej wierze wynosi przy tym 20 lat. Ponieważ - jak wynika z przedstawionych wyżej rozważań - 20 letni termin zasiedzenia przez poprzednika prawnego uczestnika postępowania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu rozpoczął swój bieg w dniu 7 stycznia 1991 r. jego upływ przypadł na 7 stycznia 2011r. W tej dacie obowiązywały już przepisy kodeksu cywilnego o służebności przesyłu, a zatem uczestnik postępowania jako następca prawny Zakładu (...), kolejno przekształcanego lub zmieniającego nazwę, nabył przez zasiedzenie tę służebność działając wówczas pod nazwą (...) S.A. we W..

Sąd Okręgowy wskazuje nadto, iż w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie uległ przerwaniu bieg terminu zasiedzenia (niezależnie od przyjętej daty początkowej jego biegu). Zgodnie z kodeksem cywilnym (art. 175 k.c. w zw. z art. 123 k.c.) bieg okresu zasiedzenia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem, podjętą bezpośrednio "w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia". Czynność ta powinna przy tym dotyczyć tego samego rodzaju roszczeń (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r. IV CSK 88/13). Takich czynności w okresie biegu terminu zasiedzenia nie podjęto.

Nie było też podstaw do przyjęcia za stroną apelującą, iż bieg terminu zasiedzenia uległ zawieszeniu do dnia 17 stycznia 2003r. tj. chwili kiedy wnioskodawca jak i inni właściciele nieruchomości uzyskali możliwość prawnego uregulowania kwestii obciążenia ich nieruchomości służebnością przez przedsiębiorcę przesyłowego, przed która to mieli możliwości ochrony ich praw. Zarzuty naruszenia art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 172 i 292 k.c. oraz art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c. Sąd Okręgowy uznał zatem za chybione w tym zakresie, na co wskazał też Sąd Najwyższy w postanowieniu z 18 stycznia 2017r. (V CSK 159/16).

Sytuacja, w której następuje zawieszenie biegu terminu zasiedzenia, przewidziana w art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c. , na jaką powołała się strona apelująca, dotyczy wszystkich podmiotów prawa cywilnego oraz wszelkich przysługujących im roszczeń, których niemożliwość dochodzenia spowodowana jest siłą wyższą. Stan zawieszenia trwa wówczas do czasu ustania tej przeszkody. Na potrzeby wykładni przepisu art. 121 pkt 4 k.c. wystarczy powszechnie

przyjęte przez doktrynę i judykaturę rozumienie pojęcia siły wyższej, to jest tzw. obiektywnego pojęcia siły wyższej. Według tego stanowiska siłą wyższą odróżnia od zwykłego przypadku to, że jest to zdarzenie nadzwyczajne, zewnętrzne i niemożliwe do zapobieżenia. Zgodnie z dominującym w orzecznictwie poglądem siłą wyższą są tylko zdarzenia zewnętrzne w stosunku do uprawnionego, a zarazem nadzwyczajne i w konsekwencji nieuchronne oraz w danym układzie stosunków niemożliwe do przewidzenia, czyli o "przemóżnej" mocy oddziaływania, przed którego skutkami nie było żadnej obrony (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., III CZP 100/07, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2011 r., IV CSK 77/11, z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 165/11.). Powołane przez stronę apelującą okoliczności nie mogą być uznane za siłą wyższą w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c. W dniu 30 maja 2008 r. została uchwalona ustawa - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która wprowadziła z dniem 3 sierpnia 2008 r. do polskiego systemu prawnego, obok służebności gruntowych i służebności osobistych, trzeci rodzaj służebności - **służebność przesyłu** (art. 305¹-305⁴ k.c.), przewidując tak dla przedsiębiorcy jak i właściciela nieruchomości możliwość jej ustanowienia. Przed wprowadzenie powyższych regulacji możliwym był ustanowienie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, co wykreowało orzecznictwo Sądu Najwyższego poczynawszy od uchwały z 17 stycznia 2003r. (III CZP 79/02), z datą wydania której apelujący wiąże możliwość właściciela nieruchomości domagania się ustanowienia takiej służebności. Pomija jednak apelująca spółka, iż niezależnie od powyższego, ustawodawca wyposażył właściciela nieruchomości w roszczenia, bez których nie byłoby możliwe pełne wykonywanie prawa własności (art. 222 k.c.). Są one niejako korelatem prawa własności. Pierwsze z nich powstaje w razie bezprawnego pozbawienia właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą. Jest to roszczenie windykacyjne zwane inaczej wydobywczym. Roszczenie to chroni wyłącznie uprawnienie właściciela do posiadania rzeczy. Drugim środkiem ochrony, w które wyposażony został właściciel przez ustawodawcę jest roszczenie negatoryjne. Roszczenie negatoryjne przysługuje „przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą”. Gdy zaistnieje taka sytuacja to właściciel może żądać przywrócenia stanu zgodnego z prawem lub zaniechania naruszeń (art. 222 § 2 KC). Tak obszerna formuła zawiera wiele stanów faktycznych, do których można zastosować roszczenie negatoryjne. Co więcej możliwym było skierowanie powództwa o ustalenie nieistnienia służebności (art. 189 k.p.c.). Właściciele nieruchomości – żaden z nich, w tym i wnioskodawca, nie skorzystali w okresie biegu zasiedzenia z dostępnych im roszczeń (mimo iż takie mieli cały czas, również przed 2003r.), które niewątpliwie doprowadziłyby do przerwania biegu zasiedzenia. W sprawie nie przywołano przy tym żadnych okoliczności, które zaniechanie w powyższym względzie by usprawiedliwiało. Trudno zatem uznać by wystąpiła siła wyższa uniemożliwiająca właścicielowi nieruchomości (każdemu z nich) uregulowanie stosunków własnościowych w zakresie nieruchomości i wyeliminowania naruszeń ze strony przedsiębiorcy przesyłowego. Czynności takie strona podjęła dopiero po upływie okresu zasiedzenia w przedmiotowej sprawie, to jest po 7 stycznia 2011r., tym samym nie mogły one wpłynąć na bieg terminu zasiedzenia.

Mając powyższe na uwadze uznać należało, iż z dniem 7 stycznia 2011r. doszło do zasiedzenia służebności przesyłu na rzecz poprzednika prawnego uczestnika postępowania - (...) S.A. we W., a tym samym uczestnik postępowania legitymuje się tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie niezbędnym do eksploatacji urządzeń przesyłowych w postaci służebności przesyłu. Wykluczało to tym samym uwzględnienie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu, jak ostatecznie trafnie uznał Sąd Rejonowy nie dopuszczając się naruszenia art. 172 i 292 k.c. oraz art. 305¹ k.c.

Powyższe niweczyło tym samym zasadność przeprowadzenia postępowania dowodowego (z opinii biegłych) na okoliczność przebiegu infrastruktury energetycznej, zakresu i zasięgu korzystania z niej przez uczestnika postępowania oraz należnego wnioskodawcy wynagrodzenia z tytułu ustanowienia służebności przesyłu. Wnioski dowodowe w tym zakresie zgłoszone w apelacji podlegały zatem oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze, wobec trafności zaskrzonego postanowienia, apelacji mimo trafności pewnych zarzutów ostatecznie uznana być musiała za bezzasadną co skutkowało jej oddaleniem zgodnie art. 385 kpc , czemu Sąd Okręgowy dał wyraz w punkcie I sentencji.

Sąd Okręgowy za uzasadnione uznał jednocześnie zażalenie wywiedzione przez uczestnika postępowania, względem rozstrzygnięcia o kosztach.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 520 § 1 kpc koszty postępowania nieprocesowego nie podlegają rozliczeniu pomiędzy uczestnikami tego postępowania, lecz każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie. Reguła ta doznaje ograniczeń, jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne (art. 520 § 2 kpc), a także, gdy interesy uczestników są sprzeczne lub jeżeli uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie (art. 520 § 3 kpc). W sprawie o ustanowienie służebności przesyłu, ze względu na to, że zainteresowani nie mają wspólnych interesów, nie stosuje się w zasadzie art. 520 § 1 k.p.c. W tym postępowaniu interesy uczestników są sprzeczne; powstaje wyraźna kontradycja co do oczekiwanego wyniku sprawy, gdyż wnioskodawca oczekiwał uwzględnienia wniosku, a będący w opozycji uczestnik jego oddalenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r. II CZ 55/11). Co za tym idzie skoro wniosek ostatecznie oddalono, to przy uwzględnieniu istniejącej między uczestnikami sprzeczności interesów, na podstawie art. 520 § 2 k.p.c., należało obciążyć wnioskodawcę w całości powstałymi kosztami na rzecz uczestnika postępowania, o których zasądzenie ten będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika wnosił. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w sprawie okoliczności uzasadniających zastosowanie względem wnioskodawcy regulacji art. 102 k.p.c.. Zgodnie z treścią art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przedmiotowa regulacja urzeczywistnia zasadę słuszności i jako **wyjatkowa** - stanowiąca wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu - nie podlega wykładni rozszerzającej. Przepis ten nie konkretyzuje pojęcia "wypadków szczególnie uzasadnionych", toteż ich kwalifikacja należy do sądu. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące "na zewnątrz" procesu. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym jednak zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2013 r., V Cz 107/12; z dnia 24 października 2012 r., IV Cz 61/13). Ocena sądu jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym, ma charakter dyskrecjonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem, poczuciem sprawiedliwości oraz analizą okoliczności rozpoznawanej sprawy (post. Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2010 r., sygn. akt I PZ 2/10 i z 26 stycznia 2012 r., sygn. akt III CZ 10/12). Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c. pozostawia zatem sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy ziściły się przesłanki do nie obciążania strony kosztami procesu. Wprawdzie zasadność skorzystania z tego uprawnienia może być objęta kontrolą sądu wyższego rzędu, jednak ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach powinna być dokonywana tylko wyjątkowo, gdy ocenie przeprowadzonej przez Sąd I instancji można przypisać cechy dowolności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2014 r. V Cz 103/12), czy też gdy ocena ta jest rażąco niesprawiedliwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2013 r. VI ACa 1083/12).

Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach tej sprawy należy uznać, że orzeczenie Sądu I instancji naruszyło przepis art. 102 k.p.c., ocenie dokonanej przez Sąd Rejonowy można bowiem przypisać cechy dowolności. Zauważyć trzeba, iż w przedmiotowej sprawie wnioskodawca był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, tym samym nie sposób uznać brak jego wiedzy odnośnie dość ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych w zakresie możliwości i przesłanek zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu czy służebności przesyłu, oraz możliwości podnoszenia zarzutu w tym zakresie w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu. Orzecznictwo to szeroko przywoływał sam wnioskodawca w toku postępowania po podniesieniu przez uczestnika postępowania zarzutu zasiedzenia. Okoliczność, iż zarzut zasiedzenia w sprawie ostatecznie został uwzględniony (po przeprowadzeniu w tym zakresie postępowania dowodowego) nie oznacza, iż po stronie wnioskodawcy zaszły szczególne okoliczności o jakich stanowi art. 102 k.p.c. Nie można też zapominać iż wnioskodawca jak i poprzedni właściciele nieruchomości przed zainicjowaniem postępowania w tej sprawie i przed

upływem terminu zasiedzenia, nie podjęli żadnych czynności dla obrony przed skutecznością zarzutu zasiedzenia, w tym mogących doprowadzić do przerwania biegu jego terminu.

Z tych też przyczyn Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. w zw. z art. 397§2 k.p.c. w zw. z art.13§2 k.p.c. i art. 520§3 k.p.c. i § 7 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu zmienił zaskarżone postanowienie zgodnie z wnioskami zażalenia.

Orzeczenie o kosztach w pkt III sentencji oparto na przepisie art. 520§2 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c.. Uczestnik postępowania wygrał w postępowaniu drugoinstancyjnym w całości w zakresie zażalenia oraz co do apelacji wywiezionej przez wnioskodawcę, wobec jej oddalenia, tym samym należy mu się zwrot kosztów postępowania instancji odwoławczej, na które złożyły się opłata od zażalenia (30 zł), koszty zastępstwa w postępowaniu zażaleniowym wysokości 60 zł zgodnie (§6 pkt 1 w zw. z §12 ust 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu), oraz koszty zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym 360 zł to jest trzykrotności stawki minimalnej (§7 pkt 3 w zw. z §12 ust 1 pkt 1 oraz §2 ust 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu), której zastosowanie uzasadniał zwiększony nakład pracy pełnomocnika uczestnika przy uwzględnieniu wielości zarzutów apelacji (art. 109 §2 k.p.c.). Nadto doliczeniu podlegały koszty postępowania kasacyjnego, które choć okazało się skuteczne dla wnioskodawcy (skutkując uchyleciem postanowienia Sądu Okręgowego), to wobec ostatecznego przegrania sprawy, czyniło zasadnym obciążenia go wskazanymi kosztami na rzecz uczestnika postępowania, który złożył odpowiedź na skargę kasacyjną. Na koszty te złożyły się koszty zastępstwa w wysokości 240 zł zgodnie z §5 pkt 3 w zw. z §10 ust 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym przez zmianą dokonana 27 października 2016r.